WYD. AB CENA 50 GR

Z CZYTELNIKAMI DLA CZYTELNIKÓW

# KURIER SZCZECIŃSKI

PRASA

ROK XVII Wtorek, 18. VII. 61 r. Nr 168 (5281)

# Historia mówi: Ziemie Zachodnie zawsze były słowiańskie

## Zamek Szczeciński gości uczestników spotkania polonijnego

**DZIŚ o godz. 10 rano w sali Kameralnej Książąt Szczecińskich nastąpiło otwarcie spotkania polonijnego.**

**Spotkanie zagaił wiceprezes Towarzystwa „Polonia" min. STANISŁAW ZAWADZKI. Serdeczne życzenia od mieszkańców Ziemi Szczecińskiej złożył uczestnikom spotkania przewodniczący Prezydium WRN — WŁODZIMIERZ MIGOŃ.**

NASTĘPNIE **prof. dr Alfred WIELOPOLSKI** wygłosił referat pt. „Związki Ziem Zachodnich z Polską na przestrzeni dziejów". Mówca udowodnił, że niemiecki klin terytorialny odcinający Polskę przez całe wieki od morza miał dla

(Dokończenie na str. 2)

# Pierwsi kandydaci do nagród

# Olimpiada na festiwalowym ekranie

# Liz Taylor unika Giny

## Red. CZESŁAW MICHALSKI telefonuje z Moskwy

**BILANS PIERWSZEJ POŁOWY tegorocznego festiwalu w Moskwie, w którym ponad 50 krajów demonstruje swój najnowszy dorobek filmowy, zamyka się niewątpliwym sukcesem kinematografii japońskiej.**

„NAGA WYSPA" — pasjonujący dramat wyrzeczeń i buntu reż. Kaneto SHINDO, twórcy głośnych przed laty „Dzieci Hiroszimy" — jest poważnym kandydatem do Grand Prix.

Jako kandydata do jednej z dalszych nagród wymienia się w Moskwie **„Wielką olimpiadę"**, włoski film reż. MARCELLINIEGO, ukazujący ostatnie Igrzyska Olimpijskie w Rzymie (Kto wie, czy w sensie ogólnym ten fabularystyczny dokument ekranowy nie daje większego pojęcia o rzymskiej imprezie sportowej, niż osobista obecność na olimpiadzie?!).

(Dokończenie na str. 2)

# W 25 rocznicę rozpoczęcia walk w obronie Republiki Hiszpańskiej

**WŚRÓD 30-TYSIĘCZNEJ rzeszy bojowników z brygad międzynarodowych 54 państw o wolność Hiszpanii walczyło kilka tysięcy Polaków stanowiących słynną Brygadę Dąbrowszczaków.**

**Na zdjęciu: Karol SWIERCZEWSKI (generał „Walter") i DOLORES IBARRURI (La Pasionaria) w czasie wojny domowej w Hiszpanii. (Artykuł poświęcony 25 rocznicy rozpoczęcia walk w obronie Republiki Hiszpańskiej zamieszczamy na str. 6).**

**Foto — CAF**

# Kierownicy partii i rządu przyjęli premiera Pham Van Donga

**WARSZAWA PAP. 17 bm. I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki i prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjęli przewodniczącego delegacji rządowej DRW, prezesa Rady Ministrów DRW, członka Biura Politycznego KC Wietnamskiej Partii Pracujących — Pham Van Donga oraz członków delegacji.**

**Wizyta upłynęła w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.**

* * *

**WARSZAWA PAP. W godzinach popołudniowych odbyły się w gmachu Urzędu Rady Ministrów rozmowy z delegacją rządową Demokratycznej Republiki Wietnamu.**

**Obradom przewodniczyli: ze strony polskiej — prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, ze strony wietnamskiej — premier rządu DRW — Pham Van Dong.**

# Wybitni artyści OPERY BAŁTYCKIEJ wystąpią w części artystycznej Wojewódzkiej Akademii w przeddzień 22 LIPCA

CZĘŚĆ artystyczna Centralnej, Wojewódzkiej Akademii, jaka w przeddzień Święta 22 Lipca odbędzie się w sali Państw. Filharmonii Szczecińskiej, w tym roku będzie wyjątkowo bogata i urozmaicona.

JAK się dowiadujemy, w części koncertowej akademii wystąpią znakomici soliści Opery Bałtyckiej: Helena MOŁOŃ i Czesław BABIŃSKI (arie operowe i pieśni) oraz urocza primabalerina Alicja BONIUSZKO (pamiętamy ją z koncertu na Zamku!).

**WYSTĄPIĄ też popularni artyści „ESTRADY" gdańskiej: Regina BIELSKA (piosenki), Henryk KOTARSKI i M. PAWLIKOWSKI (monologi i recytacje), a także popularna z audycji radiowych orkiestra taneczno - jazzowa „ALBATROS".**

**Dodatkową atrakcją będzie udział w programie kapitalnego humorysty Jerzego OEIERSKIEGO („Cie choroba") w zupełnie nowym, dotąd w Szczecinie nie słyszanym repertuarze.**

**POCZĄTEK uroczystej akademii centralnej wyznaczono na godz. 13. (a)**

*DELEGACJA MŁODZIEŻY polonijnej bawiącej na wycieczce w Szczecinie składa wieniec na Płycie Harcerskiej na pl. Żołnierza w czasie wczorajszego capstrzyku.*

# Aktywiści ZMS spotkają się z GAGARINEM

**200-OSOBOWA grupa młodzieży pracującej ze Szczecina wyjechała wczoraj na obóz szkoleniowo - wypoczynkowy przygotowany przez Komitet Wojewódzki ZMS wspólnie z bydgoskimi ZMS-owcami nad malowniczym jeziorem LUBNIEWICE w woj. zielonogórskim.**

**WŚRÓD UCZESTNIKÓW znajduje się 28 aktywistów ZMS pracujących w przedsiębiorstwach resortu Żeglugi.**

**22 LIPCA BR. uczestnicy kursu wezmą udział w centralnych obchodach „DNI MŁODOŚCI" w Zielonej Górze. Po uroczystościach Święta Odrodzenia — kursanci spotkają się z pierwszym kosmonautą świata — JURIJEM GAGARINEM.**

**NA ZDJĘCIU: przystań nad jeziorem w Lubniewicach, gdzie rozbiją swoje namioty szczecińscy ZMS-owcy. Komendantem obozu jest — KRZYSZTOF PAŁKA — kierownik Wydziału Turystyki i Sportu przy KW ZMS w Szczecinie.**

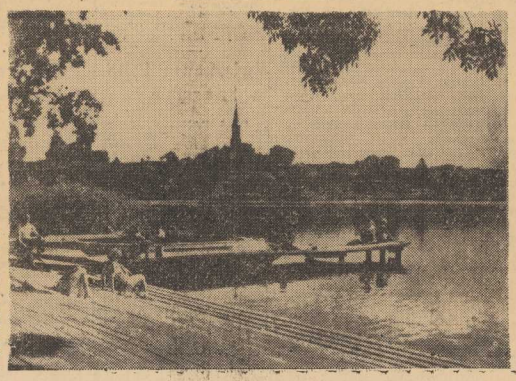

# NAGRODY MIASTA SZCZECINA 1961

— patrz str. 2

# Zachód odpowiedział na memorandum ZSRR

**WASZYNGTON PAP. Według doniesień Agencji zachodnich ambasady USA, Wielkiej Brytanii i Francji w Moskwie otrzymały wczoraj do dalszego przekazania noty swych rządów stanowiące odpowiedź na memorandum radzieckie w sprawie Niemiec i Berlina. Tekst noty rządu USA zostanie opublikowany w dniu dzisiejszym.**

**NA II FESTIWAL FILMOWY w Moskwie przybyła m.in. sławna włoska gwiazda filmowa Gina LOLLOBRIGIDA. Na zdjęciu: LOLLOBRIGIDA w hallu kinoteatru festiwalowego „Rosja" w towarzystwie znanych radzieckich artystów filmowych, Tatiany SAMOJŁOWEJ i Siergieja BONDARCZUKA.**

**Foto - CAF**

# Eichmann osobiście brał udział w deportacji Żydów ze Szczecina

**JEROZOLIMA PAP. Wypowiedź szefa Gestapo Heinricha Muellera, który powiedział, że „podbilibyśmy cały świat, gdybyśmy tylko mieli 50 Eichmannów", oskarżony usiłował zbagatelizować twierdząc, że była to „uwaga żartobliwa", a bynajmniej nie „wyraz uznania".**

EICHMANN ODPOWIADAŁ w dalszym ciągu na pytania prokuratora, który usiłował ustalić osobistą odpowiedzialność Eichmanna za zamordowanie milionów Żydów.

**ZAPYTANY przez prokuratora, dlaczego został przeniesiony z Berlina do Wiednia w roku 1939 oskarżony twierdził, że przypuszczalnie uznano, że jest odpowiednim czowiekiem dla „załatwienia problemów emigracji i imigracji". Jaka była dokładna liczba osób objętych programem ewakuacji w latach 1939 i 1940 — Eichmann nie pamięta.**

(Dokończenie na str. 2)

# Odroczenie próby wystrzelenia kosmonauty amerykańskiego

**WASZYNGTON PAP. Amerykańska Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej ogłosiła, że „w związku z niepomyślnymi warunkami atmosferycznymi" odłożona została przewidziana na dziś próba wystrzelenia drugiego kosmonauty amerykańskiego. Przewiduje się, że następna próba wystrzelenia kosmonauty podjęta zostanie w środę w godzinach popołudniowych.**

Słów kilka o POLSKICH STOCZNIACH - str. 3 ● REWIA zagranicznych piosenkarzy w Szczecinie - str. 4

# NA ANTENACH świata

**CZOMBE UNIEMOŻLIWIA ROZPOCZĘCIE OBRAD PARLAMENTU KONGIJSKIEGO**

* STANLEYVILLE PAP. Mimo zebrania się w uniwersyteckim miasteczku Lovanium koło Leopoldville 180 deputowanych do parlamentu kongijskiego, dotychczas obrady nie rozpoczęły się. Jak przypuszczają obserwatorzy najprawdopodobniej nastąpi nowa kilkudniowa zwłoka spowodowana nieustępliwym stanowiskiem dyktatora Katangi, Czombego.

Jak wiadomo; Czombe uzależnił udział deputowanych z Katangi w sesji parlamentu kongijskiego od uprzedniego zwołania „konferencji na szczycie" przywódców poszczególnych prowincji Konga. Dalszy tok wydarzeń zależeć będzie w dużej mierze od stanowiska parlamentarzystów, którzy być może przejdą do porządku nad żądaniami Czombego i rozpoczną normalne obrady.

**PROBLEM ALGIERSKI NA PORZĄDKU DZIENNYM PRZYSZŁEJ SESJI ONZ**

* NOWY JORK PAP. Przedstawiciel Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej w Nowym Jorku Chenderli oświadczył, że kraje afroazjatyckie zażądają wpisania problemu algierskiego na porządek dzienny zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ.

* PARYŻ PAP. Francuskie Ministerstwo do Spraw Algierskich ogłosiło oficjalny komunikat donoszący, że rozmowy francusko-algierskie zostaną wznowione w czwartek 20 bm. w zamku Lugrin w pobliżu Evian w Górnej Sabaudii.

**NOWE ARESZTOWANIA W GÓRNEJ ADYDZE**

* RZYM PAP. Policja włoska dokonała w Górnej Adydze nowych aresztowań w związku z zamachami bombowymi. Aresztowano 7 osób, z których kilka oskarżonych jest o wysadzenie w powietrze słupów wysokiego napięcia.

**TRAGICZNY WYPADEK — TRZY OSOBY ZATRUŁY SIĘ GAZEM**

* WARSZAWA PAP. Wczoraj wieczorem w domu przy ul. Lwowskiej 11 m. 14 w Warszawie znaleziono zwłoki trzech osób zatrutych gazem. Są to: Tadeusz Malinowski lat 38 (właściciel mieszkania) oraz Jerzy Pawlik lat 35 i Wanda Ser lat 30. Wezwane pogotowie przewiozło zwłoki tragicznie zmarłych do Zakładu Medycyny Sądowej. Dochodzenie prowadzi Komenda MO Warszawa a Śródmieście.

**TRZĘSIENIE ZIEMI W SOCZI**

* MOSKWA PAP. W związku z trzęsieniem ziemi, jakie zanotowano w Soczi „Wieczerniaja Moskwa" informuje, iż podziemne wstrząsy nastąpiły z jednego ogniska, które znajdowało się — według danych sejsmograficznych w południowej części Soczi.

Wielu mieszkańców miasta oraz wczasowiczów odczuło trzęsienie ziemi w formie słabego wstrząsu skorupy ziemskiej.

**DZIECI BOŃSKIEGO MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH ZABEZPIECZONE PRZED PARALIŻEM DZIECIĘCYM**

* BERLIN PAP. Ukazujący się w Halle dziennik „Freiheit" podał sensacyjną wiadomość, iż bońskiemu ministerowi spraw wewnętrznych, Schroeder (któremu podlegają także sprawy ochrony zdrowia) zabezpieczył swoje dzieci przed chorobą Heine Medina, podczas gdy miliony innych dzieci zachodnioniemieckich narażone są w każdej chwili na tę chorobę.

Jak się dowiadujemy z dobrze poinformowanych źródeł zachodnioniemieckich — pisze dziennik — żona bońskiego ministra, Schroedera, sprowadziła z demokratycznego sektora Berlina przez pośrednika, radziecką szczepionkę przeciw paraliżowi dziecięcemu dla swoich dzieci.

Dziennik przypomina, że rząd boński do tej pory nie odpowiedział na ofertę rządu NRD oddania do dyspozycji dla zagrożonych dzieci zachodnioniemieckich trzech milionów jednostek tej szczepionki.

● M/s „Domeyko" spłynął na wodę
● Młodzież z młodzieżą
● Uroczysty capstrzyk

# Bogaty dzień naszych rodaków

UCZESTNICY spotkania polonijnego w Szczecinie spędzili wczorajszy dzień bardzo pracowicie. Rano, po uroczystościach przemianowania ul. Bankowej na ul. T. Starzyńskiego, udali się hydrobusami „Margitka" i „Juliszka" na wycieczkę po porcie. Po odbyciu przejażdżki hydrobusy zacumowały na nabrzeżu stoczniowym i goście przeszli na teren stoczni, udając się na zwiedzanie zakładu.

NASTĘPNIE goście polonijni, przedstawiciele władz, społeczeństwa i załogi stoczni, zgromadzili się w pobliżu pochylni na nabrzeżu „Odra" na wielkim wiecu. Na trybunie zajęli miejsca: I sekretarz KW PZPR — poseł Antoni WALASZEK, wiceprezes Towarzystwa „POLONIA" — min. Stanisław ZAWADZKI, prezes WK ZSL, poseł Ignacy KONKOLEWSKI, sekretarz KW PZPR Stanisław SIEWIERSKI i inni.

Po otwarciu zgromadzenia przez przewodniczącego rady zakładowej Wł. Linowskiego i przemówieniach dyrektora stoczni H. Jendzy, przedstawiciela gości polonijnych Bolesława PAŁKI i przedstawiciela społeczeństwa szczecińskiego — Ignacego Konkolewskiego, odbył się akt „chrztu" i wodowania kadłuba motorowca noszącego imię prof. Ignacego Domeyki. Przy dźwiękach hymnu narodowego stalowy kolos zsunął się na wodę. Chrzestną matką nowego statku Szczecińskiej Stoczni była Gracy BLOCH — nasza rodaczka z Brazylii, żona wybitnego działacza polonijnego.

Po wodowaniu „Domeyki" dyrektor stoczni HENRYK JENDZA podejmował obiadem uczestników spotkania polonijnego. Po południu zarówno młodzież z obozu polonijnego jak i dorośli zwiedzali miasto. O godzinie 19.30 spotkały się w Woj. Zarządzie Ligi Kobiet uczestniczki spotkania szczecińskiego z miejscowymi działaczkami i aktywistkami tej organizacji. Honory domu czyniła sekretarz WZ LK — Tamara RUMIŃSKA.

O GODZ. 20 odbyły się dwa niezwykle miłe spotkania młodzieży polonijnej z młodymi mieszkańcami Szczecina. Gości podejmowali: Komitet Wojewódzki ZMS i Zarząd Wojewódzki ZMW w kawiarni „Sorrento" oraz Komenda Chorągwi ZHP w Domu Rzemiosła. Oby dwa spotkania przebiegły w miłej i serdecznej atmosferze. Na spotkaniu z młodzieżą ZMS i ZMW wystąpił żywiołowo oklaskiwany regionalny zespół góralski studentów z Krakowa.

POZNYM WIECZOREM na placu Żołnierza odbył się capstrzyk młodzieżowy, podczas którego delegacja młodzieży polonijnej złożyła kwiaty na Płycie Harcerskiej. Dziś rano wycieczka młodzieży polonijnej opuściła Szczecin, udając się do swego obozu w Oliwie. (wit)

NASZA rodaczka z Brazylii, pani BLOCH była matką chrzestną naszego nowego motorowca m/s „IGNACY DOMEYKO".

Foto St. Cieślak

# Historia mówi...

(Dokończenie ze str. 1)

Niemców znaczenie strategiczne. Nie spełnił on jednocześnie funkcji związanych z zapewnieniem dostępu do morza takim krajom jak: Czechosłowacja, Austria, Węgry i Rumunia. Terytoria ziem północno-zachodnich i Śląska, do których prawo uzurpowali sobie niemieccy najeźdźcy nie były nigdy własnością plemion germańskich.

— NIE ULEGA NAJMNIEJSZEJ WĄTPLIWOŚCI — stwierdził mówca — że przed kilkuset laty całość naszych dzisiejszych Ziem Zachodnich była pod względem etnicznym obszarem jeśli nie rdzennie polskim, to zdecydowanie słowiańskim. Świadczą o tym wymownie nazwy miejscowości i rzek, którym tu wystarczyło przywrócić nazwy dawniejsze, tak jak występują one w dokumentach średniowiecznych. Słowiańskie osiedlenie zapełnia ziemię od czasów niepamiętnych. Archeolodzy odkrywają dziś w dawnych siedzibach słowiańskich identyczne pomniki kultury materialnej z pomnikami znad Wisły i Sanu.

W CHWILI, gdy oddajemy materiał do druku, z trybuny spotkania przemawia wiceprezes TRZZ, poseł J. IZYDORCZYK referując dorobek Ziem Zachodnich i Północnych. Po południu wiceprezes Towarzystwa „Polonia" St. ZAWADZKI wygłosi referat pt. „Walka z rewizjonizmem zachodnioniemieckim wspólnym interesem Polonii i Kraju".

# Problemy VIII Plenum KC PZPR

## tematem narady woj. aktywu partyjnego

JUTRO rozpoczyna obrady wojewódzka narada aktywu partyjnego poświęcona problemom VIII Plenum KC PZPR. W naradzie wezmą udział: członkowie i zastępcy członków KW, sekretarze POP większych zakładów pracy, członkowie zespołu partyjnego WRN, prelegenci KW oraz kierownicy aktyw partyjny z organizacji masowych oraz instytucji społecznych i gospodarczych.

Referat na naradzie wygłosi I sekretarz KW poseł na Sejm — Antoni WALASZEK.

# NAGRODY m. Szczecina na rok 1961

NA WNIOSEK Komisji Nagród, Prezydium MRN w Szczecinie przyznało nagrody naukowe i artystyczne miasta na rok 1961 niżej wyszczególnionym:

1) Nagrodę naukową — **prof. dr Eugeniuszowi MIĘTKIEWSKIEMU**, za osiągnięcia naukowe w dziedzinie fizjologii i działalność dydaktyczną.
2) Nagrodę w zakresie architektury i urbanistyki, **mgr inż. arch. Wacławowi FURMAŃCZYKOWI, mgr inż. arch. Leonardowi KOTOWSKIEMU** oraz **mgr inż. arch. Władysławowi MICHAŁOWSKIEMU** za opracowanie projektu urbanistycznego i architektonicznego Starego Miasta w Szczecinie oraz za całokształt działalności twórczej na terenie Szczecina.
3) Nagrodę dziennikarską — **red. Leonowi ZEITMANOWI**, za długoletnią działalność dziennikarską i publicystyczną.
4) Nagrodę teatralną — **Mieczysławowi WIŚNIEWSKIEMU** za całokształt działalności aktorskiej i społecznej w Państwowych Teatrach Dramatycznych w Szczecinie.
5) Nagrodę plastyczną — **Guido RECKOWI** za całokształt twórczości plastycznej.
6) Nagrodę muzyczną w zakresie ruchu amatorskiego, **mgr inż. Janowi SZYROCKIEMU** za długoletnią działalność artystyczną i osiągnięcia w zakresie ruchu amatorskiego.

Nagrody zostaną wręczone na uroczystej sesji MRN i WRN w dniu 20 lipca br.

**Wszystkim laureatom składamy serdeczne gratulacje od Czytelników i Zespołu Redakcji „Kuriera Szczecińskiego".**

# Red. CZESŁAW MICHALSKI telefonuje z Moskwy

(Dokończenie ze str. 1)

Ze szczególnym zainteresowaniem jest oczekiwany pokaz polskiego filmu festiwalowego pt. „DZIŚ W NOCY UMRZE MIASTO".

Wczoraj przyjechał do Moskwy ANDRZEJ ŁAPICKI, który gra główną rolę w tym filmie

W ŻYCIU TOWARZYSKIM festiwalu wielkim wydarzeniem było niedawne przyjęcie na Kremlu, które wydała min. kultury Furcewa.

Wśród gości było wielu naszych dobrych znajomych z ekranu, twórców najpopularniejszych filmów, m.in. Visconti, Samojłowa, Gina Lollobrigida, Jutkiewicz, Elisabeth Taylor, Eddie Fischer i inni.

POZNYM WIECZOREM tego samego dnia Elisabeth Taylor zademonstrowała po za konkursem film pt. „BUTTERFIELD 8", w którym gra wraz ze swoim mężem, piosenkarzem Eddie Fischerem. Oboje zjawili się na podium przed pokazem, Elisabeth bardzo serdecznie i bardzo kokieteryjnie przemawiała do publiczności, ale niewiele to pomogło filmowi, który jest dość prymitywnym naśladownictwem francuskich dramatów o upadłych dziewczynach.

Zdaje się, że Elisabeth Jak może, tak unika spotkań z Giną Lollobrigidą, która przecież jest jej poważną konkurentką, jeśli chodzi o zainteresowanie fotoreporterów i łowców autografów.

PODOBNO wkrótce ma przyjechać Sophia LOREN, ale jak zartobliwie twierdzą dziennikarze, Sophia czeka, dopóki Gina i Elisabeth nie opuszczą Moskwy. Wówczas wszystkie obiektywy fotoreporterskie będą skierowane wyłącznie na nią, o ile oczywiście jakaś inna sławna aktorka nie zjawi się na moskiewskim festiwalu, który — jak widać — stanowi wielką atrakcję dla zachodnich aktorów.

Czesław MICHALSKI

# Eichmann w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

PROKURATOR GENERALNY nawiązał następnie do konferencji odbytej w styczniu 1940 roku, w której uczestniczyli wybitni oficerowie SS i Eichmann, a która omawiała sprawę ewakuacji Żydów ze Szczecina. Deportacja kierował Eichmann.

PROKURATOR: „Pan był człowiekiem, który przeprowadził deportację Żydów ze Szczecina?"

EICHMANN: „Nie. Ja tylko ustalałem odjazd pociągów".

PROKURATOR: „Pan przeprowadzał deportację".

EICHMANN: „To nieprawda".

Przyciśnięty do muru dalszymi pytaniami oskarżyciela, Eichmann przyznał wreszcie, że brał udział w przeprowadzeniu deportacji Żydów ze Szczecina, jednak — jak to czyni zwykle — zastrzegł się natychmiast że nie on był odpowiedzialny za całą operację.

## Z DNIA NA DZIEŃ

# POLSKA — WIETNAM

**GDY PO RAZ pierwszy po wojnie biało-czerwona bandera powiała na redzie portu w Haifongu i z ładowni „Kilińskiego" zaczęto wyładowywać na brzeg worki ryżu, a z pokładu zaczęli schodzić żołnierze ludowej armii wietnamskiej, przetransportowani z południa kraju — Wietnam był już szeroko znany w Polsce, a Polska — w Wietnamie. Długoletnia bohaterska walka narodu wietnamskiego toczona przeciwko francuskim kolonizatorom zbliżyła do nas ten odległy kraj, powstający po wiekowej niewoli do niepodległego życia, zyskała Wietnamczykom szacunek w polskich sercach.**

PHAM VAN DONG, premier rządu Demokratycznej Republiki Wietnamu przybył na czele delegacji rządowej DRW do Polski.

**Do odległej historii należy już dziś ciężka walka zbrojna i niemniej trudne życie w dżunglach opisywane przez Żukrowskiego i zamknięte w rysunkach Kobzdeja. Ale pierwsze mocne nici wzajemnej sympatii, zadzierzgnięte przez nich czy przez załogę „Kilińskiego" należą do tradycji rozszerzającej się z roku na rok przyjaznej współpracy obu narodów.**

**Polska była jednym z pierwszych krajów, które uznały Demokratyczną Republikę Wietnamu i nawiązały z nią stosunki dyplomatyczne.**

**Wzajemna wymiana towarowa między Polską i Wietnamem, w ciągu ostatnich pięciu lat zwiększyła się trzykrotnie. Polskie dostawy pomogły w uruchomieniu cementowni, na ziemi wietnamskiej zbudowaliśmy cukrownię, która przerabia dziennie 1.000 ton trzciny cukrowej, będziemy budować płuczkę węgla, wytwórnię lekkich betonów oraz dwie wytwórnie cegły silikatowej.**

**Ale nie tylko w tych dziedzinach rozwija się współpraca naszych krajów. Polscy specjaliści pomagali Wietnamczykom w prowadzeniu badań geologicznych oraz przy rozbudowie transportu kolejowego. Polscy naukowcy pomogli zbudować i przez dłuższy czas prowadzili badania w stacji geofizycznej w Cha-pa oraz w stacji meteorologiczno-hydrologicznej w Phu-lien. Ostatnio, w miejscowości Vinh, rozpoczęto budowę szpitala wyposażonego przez Polskę.**

**Wszystkie te przejawy współpracy — a można by ich wymienić o wiele więcej — zbliżają coraz bardziej nasze narody.**

# M. TRUBIŁKO Kawalerem Orderu Czerwonej Gwiazdy

DZIŚ o godz. 11 w Konsulacie Radzieckim w Szczecinie odbyła się uroczystość wręczenia przez wicekonsula Aleksieja N. Iwanowa Orderu Czerwonej Gwiazdy i „Medalu za Odwagę" Michałowi TRUBIŁKO, pracownikowi urzędu telekomunikacyjnego. Michał Trubiłko służył w latach 1942—44 w stopniu młodszego lejtenanta w Armii Ludzieckiej. Poprzednio odznaczono go Medalem Partyzanta Wojny Ojczyźnianej I klasy. (wit)

# Związkowcy CSRS w Szczecinie

DZIŚ RANO, witana na dworcu przez szczecińskich związkowców z sekretarzem WRZZ — Z. TURKIEWICZEM przybyła do Szczecina delegacja czechosłowackich związków zawodowych. W skład delegacji wchodzą: sekretarz CRZZ Czechosłowacji — Franciszek KACHA oraz Josef MALEK i Pavel FLORIS. Na dworcu powitał gości także Konsul Generalny CSRS — Emil RABYSKA.

Delegacji towarzyszą: Zygmunt WOLSKI — sekretarz CRZZ, Stanisław ORŁOWSKI — kierownik zespołu oświatowego CRZZ i Stefan PUZON — przewodniczący WRZZ.

## Dziś rano REPORTER KURIERA ZANOTOWAŁ

WCZORAJ wieczorem spadła z wysokości III piętra dwudziestomiesięczna Iwonka S. Dziecko w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Unii Lubelskiej.

● ● ●

30-LETNIA Wiktoria Ch. z Tanowa podczas pracy w oborze została przyciśnięta do ściany przez krowę tak niefortunnie, że rozdarła sobie małżowinę uszną. Ofiarę rozbrykanego bydlęcia pogotowie przewiozło do szpitala.

● ● ●

JAK NAS informuje oficer Komendy Ruchu MO, wczoraj u zbiegu ulic Małkowskiego i Bogusława 17-letni rowerzysta Józef P. wskutek wymuszenia pierwszeństwa przejazdu potrącony został przez samochód osobowy. Na szczęście skończyło się na lekkich obrażeniach ciała.

● ● ●

STRAŻ POŻARNA w Szczecinie w ciągu ub. doby nie była alarmowana ani razu. Natomiast w Czarnowie (pow. Goleniów) 9-letni chłopiec, najprawdopodobniej bawiąc się zapałkami, spowodował pożar, w wyniku którego spłonęły dwie stodoły, obora oraz dwie przybudówki.

● ● ●

Z POLSKICH jednostek do portu wchodzi dziś „Sola". Wychodzą: „Tczew", „Poznań" i „Jedność Robotnicza" do Danii oraz „Hudson River" — statek bandery angielskiej pływający w czarterze polskim do Szwecji.

● ● ●

POGODA: zachmurzenie zmienne i przelotne opady. Temperatura do 18 st. Wiatry słabe z kierunków zachodnich.

## Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

17 bm. w związku z 25 rocznicą rozpoczęcia walk w obronie Republiki Hiszpańskiej odbyła się w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Zarząd Główny ZBoWiD i krajową komisję weteranów walk o wolność Hiszpanii przy ZG ZBoWiD.

Akademia ta zainaugurowała uroczyste obchody, które będą odbywać się w naszym kraju do października br., tj. do momentu kiedy to przed 25 laty utworzona została polska brygada im. Jarosława Dąbrowskiego.

# Polskie pochylnie

## ◆ Punkt wyjściowy - zero
## ◆ Cel do 1965 r. - 2.100 tys. DWT

*— STOCZNIA SZCZECIŃSKA zwodowała wczoraj 72 statek, zbudowany na jej pochylniach — m/s „Domeyko" — liczący sobie 8.600 DWT.*

*— POLSKI PRZEMYSŁ okrętowy zajął w ub. roku 11 miejsce w świecie pod względem wielkości eksportu. Wartość sprzedawanych obecnie za granicę statków stanowi ponad 6,6 proc. całego polskiego eksportu.*

*— POLSKIE STOCZNIE mają wypełniony portfel zamówień do 1965 r., podczas gdy na świecie wielu „starych" producentów statków musi ograniczać swą produkcję z braku zamówień.*

* * *

KRĄŻY po świecie opinia, że stanowimy naród inteligentny, chętny do pracy i bardzo uzdolniony do rękodzieła. Nie docenia się natomiast naszych zdolności do opanowania techniki. Najmłodsza z polskich gałęzi przemysłu — budownictwo okrętowe zaprzecza temu ostatniemu szczególnie jaskrawo.

PUNKT wyjściowy naszego przemysłu stoczniowego w 1945 r. równy był zeru. Nie umieliśmy budować statków i nie mieliśmy gdzie ich produkować. Gdy inżynierowie stoczni „Ansaldo", czy „Vickersa i Armstronga" eksperymentowali nad blokową metodą budowy kadłubów i stosowali najnowsze zdobycze techniki lat powojennych, nasi aktualnie pracujący w stoczniach inżynierowie i technicy albo biegali jeszcze w krótkich spodenkach, albo łopatami oczyszczali gruzy z rozbebeszonych bombami hal i nabrzeży. Musieliśmy odbudowując, a właściwie budując od nowa stocznie nauczyć ludzi jak ze stalowej blachy robi się pudła, zwane statkami. Musieliśmy wreszcie przygotować nasz przemysł do produkcji na potrzeby stoczni. Naukę budowy statków musiał więc posiąść śląski hutnik, krakowski metalowiec czy poznański meblarz.

PRZYPOMNIJMY raz jeszcze znane fakty. Pierwsze dwa statki zbudowane w 1948 r. w Stoczni Gdańskiej. W Stoczni Szczecińskiej stępkę pod pierwszy statek typu B-32, o nośności 3.200 DWT założono 18 sierpnia 1951 r. Na 2.000 osób zatrudnionych wówczas w stoczni, kadra inżynieryjno-techniczna stanowiła 1,5 proc., przy czym nikt właściwie nie miał zielonego pojęcia o budowie statków.

W 1959 r. z pochylni polskich spłynęła milionowa tona. Rok ten zamknęliśmy produkcją rzędu 210 tys. DWT, z czego 128 tys. DWT przypadało na motorowce, a tylko ponad 80 tys. DWT na statki o napędzie parowym. W tym czasie polskie statki są już znane na rynkach świata, pływają pod banderami Związku Radzieckiego, ChRL, Albanii, ZRA i Brazylii. Są znane ze swej nowoczesności, pomysłowych rozwiązań konstrukcyjnych i technicznych oraz zalet eksploatacyjnych. W tym czasie inżynierowie ze Stoczni Szczecińskiej, ci właśnie, którzy w 1945 roku biegali w krótkich spodenkach, opracowują metodę budowy śródokręcia dziesięciotysięcznika równolegle z montażem kadłuba, i pomyślnie rozwiązują problem budowy sekcji dennych rufy statku B-56 na niewykorzystanych w pełni pochylniach ośrodka „Odra". Młodzi inżynierowie, Stefan Rokita, Henryk Lewiński, Lech Frankiewicz, oraz technik Lech Petters w ciągu kilku krótkich lat dokonali tego, co na stoczniach zagranicznych rodziło się przez długi czas w oparciu o wieloletnie doświadczenie.

WYMIENIŁEM cztery nazwiska. Mógłbym takich nazwisk wymienić dziesiątki i setki. Ot, chociażby Stanisław Majewski, kierownik działu rurowni, który opracował ostatnio metodę unifikacji elementów rurociągowych na statkach, dzięki czemu 80 proc. wyposażenia rurowego będzie można przygotować jeszcze przed podstawieniem kadłuba do wyposażenia. Zastosował też makietę maszynowni, która umożliwia przeprowadzanie wszelkich „przymiarek" na nabrzeżu, bez konieczności ciągłego schodzenia do wnętrza statku.

JAK się już rzekło, punkt wyjścia naszego przemysłu okrętowego równał się zeru. A cel — przynajmniej na najbliższych pięć lat, to wybudowanie kilkuset statków o łącznej nośności 2.100 tys. DWT, z czego ponad jedną czwartą wyprodukują stoczniowcy szczecińscy.

Statki spływają ze szczecińskich, gdańskich i gdyńskich pochylni. Tu też zostaną wciągnięte flagi na ich maszty. Statki te są jednak dziełem nie tylko naszych robotników, ale i tysięcy ich towarzyszy, pracujących w całej Polsce. Blachy ze śląskich hut, silniki od „Cegielskiego", urządzenia z Elbląga, Gdańska, Warszawy i Krakowa płyną nieprzerwanym strumieniem do stoczni na Wybrzeżu. Zbiorową myślą i wysiłkiem powstał i rozwija się nasz przemysł okrętowy, a statki przez niego budowane rozsławiają po świecie polską naukę i myśl techniczną, tak jak ongiś uczynił to „Chilijski Polak" — Ignacy Domeyko.

A. KILNAR

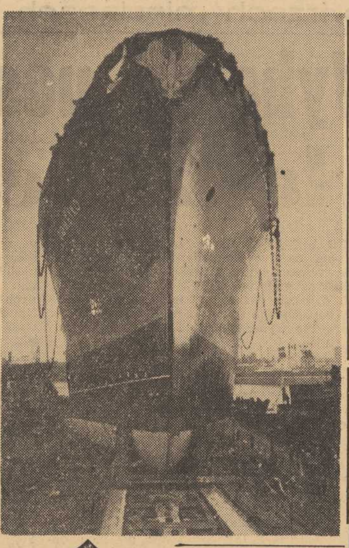

PRZY DŹWIĘKACH hymnu narodowego, na komendę „zwolnić statek z pochylni" stalowy kadłub m/s „IGNACY DOMEYKO" drgnął i zaczął coraz szybciej ześlizgiwać się z pochylni w wody Odry.

## Szczecin - Budapeszt

### Bezdewizowa WYMIANA TURYSTYCZNA stoczniowców

W TYCH DNIACH przybędzie do Szczecina i uda się następnie do Międzyzdrojów 15-osobowa grupa węgierskich stoczniowców z Budapesztu, tych właśnie, którzy wybudowali dla Szczecina dwa tramwaje wodne: „Juliszkę" i „Margitkę".

Węgierscy stoczniowcy spędzą urlop nad Bałtykiem, natomiast pracownicy Stoczni im. A. Warskiego udadzą się jesienią na 2-tygodniowy pobyt nad Jezioro Balaton. (p)

## Pieniacz ze Smerdyny

JEDEN z mieszkańców wsi Smerdyna w pow. Staszów stracił ok. 18 tys. zł oraz 3 miesiące z efektywnej pracy stając w ciągu 6 lat na 80 kolejnych rozprawach sądowych wytaczanych zresztą przez siebie. Przedmiotem sporu była... miedza, dowodem — który przesądził o przychylnym dla pieniacza wyroku — dokument carski odnaleziony w archiwum radomskim. (ał)

## Ulica Teofila Starzyńskiego

DZIAŁACZ Związku Weteranów Armii Polskiej w USA — Jan TYRKA opuszcza zasłonę z tablicy, na której uwieczniono nazwisko zasłużonego działacza polonijnego TEOFILA STARZYŃSKIEGO.

## Nowy ośrodek wczasowo - leczniczy w Kołobrzegu

Z INICJATYWY Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia w Kołobrzegu rozpocznie się niebawem budowa nowego ośrodka wczasowo-leczniczego. Ośrodek ten będzie wyposażony w urządzenia, które umożliwią leczenie nieżytów oskrzeli, astmy, niedoczynności tarczycy, niewydolności krążenia krwi, anemię a także schorzeń uczuleniowych. Dom, obliczony na 160 osób, w odległości ok. 200 metrów od morza, czynny będzie przez cały rok. Nowy ośrodek będzie oddany do użytku wiosną 1963 r., a koszt jego budowy wyniesie ok. 8 mln zł. (b)

## KŁUSOWNICTWO nie popłaca

JUŻ 443 osoby złapano w bież. roku na gorącym uczynku rybackiego kłusownictwa w woj. koszalińskim. Akcja ta rozwija się nadal bardzo pomyślnie dzięki wyposażeniu strażników wędkarskich w motocykle. Postarał się o to oddział PZW udzielając strażnikom długoterminowych pożyczek na zakup środków lokomocji. (ał)

# Władza i TY

## Kwiaty dla pani Sekretarz

*Sekretarz PDRN nad Odrą, znany jest i ceniony w swej dzielnicy. Mogłem się o tym przekonać idąc razem ulicami Żelechowa. Maluchy już z daleko wołały „Pani sekretarz, pani sekretarz! Dzień dobry!". Dzieci nie tylko pozdrawiają KRYSTYNĘ*

*SAWICKĄ, ale i odwiedzają ją w biurze, przynosząc bukiety kwiatów. Mają zresztą za co dziękować. Na terenie dzielnicy Nad Odrą istnieje 13 placów zabaw dla najmłodszych. Dalsze 2 są w budowie i będą niebawem gotowe. Te i inne obiekty zbudowano w czynie społecznym. Stanowią piękny dorobek tej robotniczej dzielnicy Szczecina. Duszą wszystkich przedsięwzięć była właśnie Krystyna Sawicka.*

— Zaczęło się od kina „Mewa" w 1957 r. — opowiada — Komitet Blokowy nr 6 postanowił zbudować świetlicę. Gdy wszystko przekonsultowaliśmy okazało się, że zbudujemy większy obiekt. Pieniądze zgromadzono w różny sposób. 100 tys. zł uzyskano za zebrany przez mieszkańców złom, część materiału d[illegible]y zakłady pracy, częściowo finansowało Prezydium. Mieszkańcy pracowali sami na budowie, która trwała blisko 2 lata. Mówiąc o tym nie sposób pominąć nazwisk ofiarniejszych budowniczych: **St. Andruchowicza, Jana Czepułkowskiego, St. Kowala, Olgi Czyż.**

*I tak się zaczęło. Zachęcony własnym powodzeniem Komitet Blokowy nr 6 zbudował jeszcze poczekalnię autobusową wartości ok. 20 tys. zł. Komitet Blokowy nr 24 wyremontował świetlicę na Szosie Polskiej, gdzie obecnie mieści się punkt biblioteczny. W czynie społecznym uporządkowano i wyżużlowano ok. 8 km ulic w Skolwinie, Żelechowie i Warszewie. W Warszewie, w miejscu gdzie przedtem była cuchnąca gnojówka, zbudowano boisko sportowe, plac zabaw i niewielki skwer.*

*Mieszkańcy dzielnicy nie spoczywają na laurach. Nadal napływają petycje o pomoc materialową. W czynie społecznym buduje się Klub Młodzieży Żelechowa, remontowane i poprawiane będą nawierzchnie dróg. Zbudowane będą też 2 szalety publiczne. Wartość zrealizowanych w czynach społecznych prac wynosi 1.547 tys. złotych, podczas gdy udział Prezydium DRN Nad Odrą zamknął się kwotą 432 tys. zł. Resztę wypracowali mieszkańcy, pomogły zakłady pracy. Trzeba tu też stwierdzić, że najwięcej i najchętniej pomagają w realizacji czynów społecznych dyrekcje i załogi: Stoczni Remontowej, Huty, Papierni, Zakładów Rybnych i Zakładów Materiałów Budowlanych.*

*Rozmawiał:*

*E. WITUSZYŃSKI*

## 3 PYTANIA zamiast RECENZJI

W NIEDZIELĘ wieczorem w Parku Kasprowicza dał występ zespół Teatru Narodowego Kuby...

Tak — zgodnie ze złymi obyczajami dziennikarskimi — powinna zaczynać się ta informacja. Dalej zaś brzmieć, że artyści wykonali takie to a takie numery programu; że zachwycili; że publiczność szalała z zachwytu. Niestety, nic takiego nie będzie. Niedzielny wieczór miał bowiem inny przebieg.

RZĘSISTY deszcz, który przeszedł nad Szczecinem pod wieczór, spowodował, że występy rozpoczęły się z czterdziestominutowym opóźnieniem. Artyści kubańscy zademonstrowali jeden numer taneczny, potem nastąpiła co najmniej dwudziestominutowa przerwa. Po niej pokazano publiczności fragment barwnego widowiska Karnawał w Hawanie. Następnie jakiś pan zza kulis przez mikrofon poinformował widownię, że „z przyczyn technicznych dalszy ciąg występów się nie odbędzie" i widzowie „uczciwszy" we właściwy sposób organizatorów, rozeszli się do domów. Wielu z nich — podobnie jak autor niniejszej wzmianki — zadawało sobie pytania:

**— Dlaczego tancerze kubańscy w takich warunkach atmosferycznych w ogóle zgodzili się wyjść na estradę?**

**— Dlaczego — znane przecież dotychczas z solidności szczecińskie WPIA — w takich warunkach forsowało występy?**

**— Dlaczego publiczność tak anemicznie gwizdała?**

SOLIŚCI egzotycznego zespołu tańca z dalekiej Kuby w porywającej suicie ludowej.

Foto - CAF

## WAŁ i VENDETTA

CZY Szczecin przypomina Korsykę, ojczyznę Napoleona i krwawej vendetty? Nie? Ooo, czyżby? Więc powiadam Wam, że to tylko pozory, bo właśnie niedawno wydarzył się u nas akt straszliwej zemsty, choć uczciwie trzeba przyznać, że nie poszczególne klany ani osoby rozpoczęły na siebie nagonkę, że nie przelano ani kropli krwi, że obeszło się bez strzelaniny i rzucania nożami, a tylko majster K. ze spółdzielni „Autopomoc" ciężko się odegrał na pewnym urzędniku ze Smerdnicy, reprezentującym Szczecińskie Zakłady Materiałów Budowlanych Przemysłu Terenowego (w budowie).

Na Korsyce vendetta rozpoczyna się zwykle od sporu o miedzę. W trakcie akcji dyplomatycznej ktoś pada trupem. Poszkodowany klan czuje się w miłym obowiązku przenieść na drugi świat przynajmniej 2 osoby z rodziny oponentów. Następnie rzecz rozwija się w stosunku geometrycznym a w orbitę zemsty wstępują krewni i znajomi. Koniec następuje dopiero wtedy, gdy już nie ma kogo grzebać.

W naszym, szczecińskim wypadku kością niezgody stała się Komisja Arbitrażowa. Sprawa dość dawna i właściwie nikt dokładnie nie pamięta o co poszło. Pewne jest tylko to, że ci od Materiałów Budowlanych zaskarżyli tych od naprawy samochodów. Nie ważne kto wygrał, nie ważne czy dyrektorzy obu firm kłaniają się sobie na ulicy, liczy się jedynie to, że majster K. z „Autopomocy" postanowił przy pierwszej lepszej okazji odbić „krzywdę" spółdzielni na facetach od cegły.

Gdy więc ostatnio ze Smerdnicy przywieziono do Szczecina wał korbowy do naprawy, majster powiedział twardo:

— A guzik!

— A czemu?

— A bo kto arbitrażem wojuje, temu żaden arbitraż u mnie nie pomoże. Spływaj pan razem ze swoim wałem korbowym. Leżysz pan u mnie na zawsze.

— To ja panu pokażę, panie majster — rzekł urzędnik od cegły.

I pokazał. Przyszedł do „Kuriera", opowiedział historyjkę o wale i zapowiedział szereg interwencji pisemnych.

Znając obyczaje Sarmatów, przekonany jestem, że po ukazaniu się tego felietonu, stosunki między warsztatem samochodowym o cegielnią jeszcze bardziej się zaostrzą.

PEYOTL

**Dbaj o czystość swojego miasta!**

# Mundury - Sukienki - Francuzki

TO BYŁO jak w znanej zabawie: zimno, zimno... i raptem gorąco. Gorąco zrobiło się dyrektorom hurtu odzieżowego już w maju, kiedy okazało się, że zaplanowane na lato ilości sukien, „małych sukienek", garsonek, kostiumików, bluzek i spódniczek są na wyczerpaniu u progu sezonu.

Cóż, nasz handel zna takie rzeczy — raz jest towar, a raz go nie ma. Ale przemysł się zdenerwował. Tyle wysiłku, starań i pieniędzy włożono w produkcję dobrej konfekcji i wszystko po to, żeby klienki obeszły się smakiem.

Klientki... a może te nie są też bez winy?

Nie wiedzą, czego wymagać od konfekcji. Nie dość im, że zrobiła się modna, dobrze uszyta, prezentuje duży wybór tkanin, wzorów, kolorów i dostateczną ilość rozmiarów — jeszcze by chciały, żeby w dużym mieście jeden fason przy padał na jedną nabywczynię. Jeśli zobaczą w tramwaju właścicielkę takiej samej sukienki! — wybrzydzają co się da. Kiedy w sklepie wiszą jedną obok drugiej identyczne bluzki w różnych rozmiarach — odwracają się ze wstrętem. „Chcą być ubrane, a nie umundurowane" — mówią, a przemysł, zasugerowany tym życzeniem robi krótkie serie po 100—150 sztuk; trochę dłuższe po 200—300 sztuk i „długie" po 1000-2000... dla kilkunastu milionów kobiet!

Tymczasem we Francji serie letnich sukienek produkowane są w ilościach od 20 do 50 tysięcy sztuk; a mimo to mają ogromne powodzenie. I nigdy właściwie się nie zdarza, żeby dwie Francuzki były ubrane zupełnie jednakowo. Kiedy tamtejsza babka kupi konfekcyjną sukienkę, natychmiast zmienia niektóre szczegóły. Tu odpruje falbankę, tam doda pasek. Z jej zręcznych rąk wychodzi po paru godzinach własny model o oryginalnych szczegółach, podkreślający urodę i dobry gust właścicielki.

I my możemy robić to samo pod warunkiem... że w ogóle będziemy miały co upiększać. (if)

## Po trzech miesiącach...

# Wyborcy postulowali — władze realizują!

**STAŁO SIĘ już tradycją, że na spotkaniach przedwyborczych z kandydatami na radnych i posłów, mieszkańcy wysuwają wiele wniosków i postulatów, zmierzających do usprawnienia różnych dziedzin naszego życia. Jest to swego rodzaju gospodarska rozmowa wyborców z ludźmi, którzy po wyborze będą kierować miastem czy dzielnicą.**

OD DNIA wyborów upłynęło już trzy miesiące. Warto więc przyjrzeć się jaki tok załatwiania nadano zgłoszonym postulatom i — jak przebiega realizacja postulatów?

Po tegorocznych wyborach szczególnie troskliwie potraktowano wszystkie zgłoszone postulaty, starając się nie zgubić po drodze ani jednego. Zasadniczą zaletą obecnego systemu realizacji postulatów wyborców jest krótki termin ich rozpatrywania, oraz zasady zawiadomienia wnioskodawców o sposobie załatwienia. W ten sposób realizacja postulatów odbywa się niejako pod kontrolą autora, który zna termin i sposób załatwienia swego wniosku.

NAJLICZNIEJSZA grupa wniosków dotyczyła komunikacji miejskiej. Dzięki usilnym staraniom Prez. MRN otrzymało dodatkową dotację w wysokości 4,5 mln zł, co pozwoliło opracować nowy rozkład jazdy trakcji autobusowej, w którym zwiększono częstotliwość kursowania autobusów na niektórych liniach. Wybudowano też na przystankach tramwajowych wiaty (budowa ostatnich 35 jest przewidziana przy pomocy zakładów pracy).

Stosunkowo szczupłe kredyty nie pozwalają wprawdzie w pełni zrealizować postulatów dotyczących poprawy nawierzchni ulic i chodników, niemniej głównie arterie komunikacyjne poddano kapitalnym remontom, a na wielu ulicach przeprowadza się remonty częściowe. Jeszcze w ciągu br. oświetlenie zostaną dzielnice peryferyjne, ulice Dubois, Jabłonkowska, Kościelna. W roku przyszłym przyjdzie kolej na ulice Pomorzan. I tu jednak miasto odwołuje się do pomocy zakładów pracy, gdyż potrzeby znacznie przewyższają środki, jakimi na ten cel dysponujemy.

JEDNYM z najważniejszych zagadnień wypływających na spotkaniach przedwyborczych było polepszenie zaopatrzenia sklepów w dzielnicach peryferyjnych. Wydział Handlu sprawę tę rozwiązał generalnie, polecając przedsiębiorstwom handlowym zwiększyć do nich dostawy. Niezależnie od tego sprawa poprawy zaopatrzenia w tych dzielnicach jest przedmiotem badań prowadzonych przez Wydział Handlu odnośnie możliwości zmiany form organizacyjnych zaopatrzenia od 1962 r.

**Wypada wreszcie bez ogródek powiedzieć, że pewna część postulatów nie zostanie zrealizowana. Np. nie stać nas w chwili obecnej na budowę szkół w miejscach mniejszych dzielnicach, czy szpitala w Pod juchach. Realizacja pewnych postulatów po szczegółowej analizie okazała się zupełnie lub przynajmniej na razie nie celowa. Np. uruchomienie sklepu mięsnego w Osowie jest obecnie ekonomicznie nieuzasadnione, skoro istniejąca tam placówka MHD jest w stanie zwiększyć obroty o 100 proc.**

* * *

PRZYTOCZONE tu bardzo fragmentaryczne dane dotyczące rozpatrywania i realizacji postulatów wyborców, dowodzą, że troska mieszkańców o sprawy naszego miasta, ich wnioski znalazły żywy oddźwięk w pracy rad narodowych. Miejmy nadzieję, że to współdziałanie władzy i obywateli będzie trwało i nadal. Z pożytkiem dla miasta, i dla nas samych! (AK)

## Nie tylko Wybrzeże zobaczy Międzynarodowy Festiwal Piosenki

# Wielka rewia zagranicznych piosenkarzy na szczecińskiej estradzie

**ORGANIZATORZY wielkiego Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie uzgodnili już ze wszystkimi uczestnikami tej jedynej w swoim rodzaju imprezy ich udział w objeździe po większych miastach Polski.**

DZIĘKI temu w okresie od 29 sierpnia do 10 września br. **pełny skład ekip zagranicznych piosenkarzy zobaczą i usłyszą mieszkańcy SZCZECINA, Poznania, Bydgoszczy, Wrocławia, Katowic, Krakowa, Radomia, Łodzi i — na zakończenie tournée — Warszawy (sala Kongresowa Pałacu Kultury i Nauki).**

**TYMCZASEM w Konkursie na Polską Piosenkę toczy się zacięta walka o pierwsze miejsce. Już początkowe dni sprzedaży kuponów piosenkarzy dały niespodziewanie wysoki rezultat — sprzedano ponad 20 proc. ogólnej liczby kuponów, których sprzedaż ma trwać do 20 sierpnia.**

**Najwięcej kuponów piosenkarzy nadesłano dotychczas z województw: białostockiego, olsztyńskiego i wrocławskiego, nie mniej z Lubelszczyzny i krakowskiego. Nadesłane odpowiedzi potwierdzają znane przysłowie, że „de gustibus non est disputandum", ponieważ — do chwili obecnej — wszyscy piosenkarzy konkursowe otrzymały mniej więcej równą ilość głosów. (a)**

SILVANO BETTAZZI (Włochy)

## TEATRY

POLSKI — nieczynny.
WSPÓŁCZESNY — „Mąż uciśniony" g. 19.30.
OPERETKA — nieczynna.

## KINA

KOSMOS — „Flip i Flap na bezludnej wyspie" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — franc. — od lat 16 (wtorek i środa).
COLOSSEUM — „Jak zabić starszą panią" g. 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 14 — środa: „Noc szpiegów" g. 16, 18.30, 21 — fr. — od lat 16.
DELFIN — „Ostatnie akordy" g. 15.30, 16, 18.30, 21 — USA — od lat 18 — środa: g. 16, 18.30, 21.
BAŁTYK — „Biedni bogacze" g. 11.40, 14, 16.20, 18.40, 21 — węg. — od lat 18 (wtorek i środa).
OGRODOWE — „Ostatnia miłość" g. 22 — franc. (wtorek i środa).
POLONIA — „Deszczowa piosenka" g. 16, 18.30, 21 — USA — od lat 16 — środa: „Sprawa trzynastu" g. 16, 18.30, 21 — radz. — od lat 12.
PIONIER — „Sprytna myślka" g. 10, „Królewna ze złotą gwiazdą" g. 11, 13, 15 „Dunaj" g. 17, „Fałszerz" g. 19, 21 — czeski (wtorek i środa).
MUZA (Pomorzany) — „Mein Kampf" g. 17.45, 20 — szw. — od lat 16.
PROMIEŃ — „Omaru syn wodza" g. 16 — „Złodziej z Bagdadu" g. 18, 20.20 — ang. — od lat 12.
MARS — „Osaczony" g. 18, 20.15 — ang. — od lat 18.
FALA — „Gorączka w El Paso" g. 18, 20.10 — franc. — od lat 16
ECHO (Krzekowo) — nieczynne
SWIT (Skolwin) — „Dwa piętra szczęścia" g. 18, 20 — węg. — od lat 16.
MEWA (Zelechowo) — „Kiopoty z miłością" g. 18, 20 — NRD — od lat 14.
SOSENKA (Tanowo) — „Kroki we mgle" g. 20 — ang. — od lat 18.
ŻEGLARZ (Gołęcino) — „Sprawa trzynastu" g. 18, 20.15 — radz. — od lat 12.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Krzyżacy" g. 17, 20.10 — pol. — od lat 12 — panoram.
HUTNIK (Stołczyn) — „Księga dżungli" g. 17.15, 19.30 — ang. — od lat 9.
STYLOWE (Huta Szczecin) — „Paryski włóczęga" g. 17.30, 19.40 — franc. — od lat 16.
BAJKA (Police) — „Róże dla prokuratora" g. 18, 20 — NRF — od lat 16.
1 MAJ (Żydowce) — „Sprawcy nieznani" g. 18, 20 — wł. — od lat 16.
MARZENIE (Wielgowo) — „My dwoje" g. 18, 20 — meksyk. — od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — W. Pol. 36 — „Uliwiera włoska" g. 18 — 21.

## KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — czynny od g. 11.
NOT — Woj. Pol. 67 — kawiarnia - ogródek — g. 12—23.

## WYSTAWY

MUZEUM — Staromyłyńska 27 — współczesne malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt pomorskich g. 13—19.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda morska — wystawa wnętrz okrętowych — g. 13—19.
CBWA — Staromyłyńska 27 — wystawa grafiki hiszpańskiej — Neumann g. 13—19.
13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — wystawa marynistyczna L. Nicwisiewicza.

## SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
KLINIKA CHIR. I — Unii Lubelskiej.
KLINIKA PEDIATRYCZNA — Unii Lubelskiej.
PORADNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 63 — g. 18—22.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 g. 19 — 7 rano.

## APTEKI

Nr 1 — Woj. Pol. 42, tel. 371-55
Nr 2 — Mickiewicza 101, tel. 443-82.

## TELEWIZJA
(Program szczeciński)

17.40 — test. 17.45 — „Poselskie relacje", 18.15 — „Na półkach księgarskich", 18.25 — „Dwoje na kobiercu", 18.35 — koncert kameralny, 19.30 — dziennik telewizyjny, 20 — wszechnica TV „Jak patrzeć na dzieło sztuki" (Kraków), 20.30 — film „Kości rzucone" — franc. — od lat 18, 22 — telenotatnik, 22.15 — dobranoc.

Program berliński

14.30—film „Okłamywani", 16.30 — dla dzieci od l. 5 „Tip i Tap — dwa niedźwiedziątka" 19 — „Wynalazki człowieka", 19.35 — „Prawo pracy", 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — widowisko dla młodzieży, 20.30 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — film „Pięć nabojów", 22.25 — impreza rozrywkowa „Ponieważ jestem młoda...", ostatnie wiadomości kroniki.

ŚRODA

11 — kronika, 11.25 — sztuka telewizyjna, 12.35 — test, 14.30 — „Stary most", rozmaitości, 17 — widowisko dla dzieci od lat 12, 19.45 — tysiąc wiadomości telewizyjnych, 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — spotkanie w Berlinie z K. E. von Schnitzler, 20.40 — kronika, przegląd wydarzeń, prognoza pogody, 21 — Rozmaitości z Willy Schwalbe", 22 — reportaż o Turowie „Nadodrzański bilans", 22.30 — sprawozdanie filmowe z Moskwy z zawodów lekkoatletycznych ZSRR — USA, ostatnie wiadomości kroniki.

## RADIO

WIADOMOŚCI: 15.00, 19.00, 23.30
SERWIS RYBACKI: 20.50 i muzyka.

SZCZECIN: 16.00 — „Lato nad morzem", 16.20 — muzyka, 16.30 — 10 minut na skrzypcach, 17.00 — muzyka, 17.10 — śpiewa Pat Boone, 17.25 — koncert życzeń, 17.50 — felieton, 18.00 — Przegląd Aktualności Wybrzeża, 18.20 — muzyka.
WARSZAWA: 15.30 dla dzieci: — „Wspomnienia niebieskiego mundurka", 18.23 — muzyka i aktualności, 18.45 — problemy ekonomiczne, 19.05 — „Wiek pary jeszcze trwa", 19.15 — kalejdoskop kulturalny, 19.45 — orkiestry taneczne, 20.07 — opera Mozarta „Cosi tan tute", 21.00 — z kraju i ze świata, 21.27 — kronika sportowa i wyniki Total. Sport., 22.40 — d. c. opery, 23.45 — muzyka taneczna.

## KINA TERENOWE

MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Człowiek ze słomy" — wł.
ŚWINOUJŚCIE (Rybaki) — „Babette idzie na wojnę" — franc.
DZIWNÓW — „Lekkoduchy i dziewczyny" — radz.
NIECHORZE — „Gorączka w El Paso" — fr. meks.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Komandorzy" — radz.
CHOSZCZNO (Zmicz) — „Pechowiec" — argent.
GRYFICE (Capitol) — „Żywa woda" — fr.
DEBNO (Przedwiośnie) — „Świadek oskarżenia" — USA.
WARSZOW (Pomorzanin) — „Korsarze Pacyfiku" (I ser.) — radz.
NOWOGARD (Orzeł)—„Krzyk" — wł.
STARGARD (Dar) — „Wzgórze 907" — jug.
STARGARD (Ina) — „Nędznicy" — (I i II ser.) — NRD
MIĘDZYZDROJE (Radość) „Piknik" — USA
WYSZEBÓRZ (Słońce) — „Nocą kiedy przychodzi diabeł" — NRF.
GRYFINO (Gryf) — „Strzał na bagnach" — fin.
GOLENIÓW (Wisła) — „Chłopiec z Grenlandii" — duń.
KAMIEŃ (Fregata) — „Ciao, ciao bambina" — włos.
LIPIANY (Wiedza) — „Miasto bez wody" — radz.
ŁOBEZ (Rega) — „Maria Candelaria" — meks.


# Ogłoszenia Drobne

### PRACA

POMOC domowa od zaraz potrzebna. Warunki do omówienia. Zgłoszenia telefon 36-800 godz. 16—20. 7212-G

POMOC domowa z referencjami potrzebna. Szczecin, ul. Felczaka 15—15. 7214-G

ZAOPIEKUJĘ się dziećmi we własnym domu. Mieszka I-go 96—1. 7240-G

### MATRYMONIALNE

KAWALER z braku znajomości poznania miłą sympatyczną panią ze średnim wykształceniem, nie wysoką, do lat 27. Oferty Biuro Ogłoszeń pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 769. 7214-G

JESTEŚ samotny? Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa; Elektoralna 11 zaprasza Cię szybko, dyskretnie, korespondencyjnie. Prześlij 10 złotych znaczkami pocztowymi; otrzymasz anonimowo (koperta bez nadawcy) 300 matrymonialnych ofert informacje. Dla pań oferty zagraniczne. 2516-K

### NIERUCHOMOŚCI

DOM w Chojnicach dwupiętrowy — 2 oficyny i front; około 12 mieszkań 2—3 i 4-izbowe, podwórze, zabudowania gospodarcze i ogród sprzedam. Wiadomość, Szczecin, tel. 479-83. 7215-G

ZIEMIĘ i działki budowlane przy Kościelnie sprzedam. Zgłoszenia Cię zikiewicz, Poznań, Armii Czerwonej 39, Warsztat. 7216-P

GOSPODARSTWO w pow. Bilgoraj woj. Lublin (własność hipoteczna) sprzedam. Wiadomość, Drawno, pow. Choszczno; Olgierd Wasilewicz. 7217-G

DOM jednorodzinny w Żyrardowie z ogrodem 1.300 m kw., wygody, wolny; natychmiast sprzedam. Kazimierz Dukaszewski, Żyrardów, Piastowska 6 lub tel. 38-69 do godz. 19. 7776-K

DOM jednorodzinny z wolnym mieszkaniem sprzedam. Bydgoszcz, ul. Babia Wieś, Jadzińska. 7775-K

MŁYN wodny (rok budowy 1938) 4-tonowy, murowany — koncesja, 3 lub 10 ha ziemi pszenno-buraczanej, zabudowania gospodarskie na linii kolejowej Bydgoszcz — Gdynia — z powodu działów rodzinnych okazyjnie sprzedam. Jedamski, Królów las, poczta Morzeszczyn, pow. Tczew. 2776-K

DOMEK jednorodzinny własność, ogród, 1 ha ziemi, 1 km od Szczecina sprzedam. Mierzyn Kolonia 26 pow. Szczecin. 7218-G

### RÓŻNE

ODSTAPIĘ uruchomioną pracownię cukierniczą w miejscowości nad morskiej. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 771. 7219-G

KIOSK w Świnoujściu blisko plaży sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 772. 7220-G

### SPRZEDAŻ

BYDŁO — 1 konia i krowę sprzedam. Wincentego Pola 3 a. 7221-G

TAKSOMETR (łódzki) okazyjnie sprzedam. Telefon 473-15. 7222-G

„CHEVROLET" w dobrym stanie sprzedam. Gdynia, Podolska 5, telefon 66-40 2777-K

MOTOCYKL „Pannonia" sprzedam. Śląska 5—5. 7223-G

WÓZEK dziecięcy spacerowy sprzedam. Boh. Warszawy 101—2. 7224-G

### LOKALE

3 POKOJE, wygody, balkon, I piętro, śródmieście, zamienię na równorzędne 2 pokoje. Telefon 38-187. 7225-G

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 768. 7226-G

MIĘDZYZDROJE. Na sierpień poszukuję dwuosobowego pokoju. Hofmann, Warszawa 52, Macieiowicka 12.

DWA pokoje, kuchnia, ogród zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Dzielnica obojętna. Stolczyn, Nehringa 35—3. 7227-G

4-POKOJOWE mieszkanie z kuchnią i łazienką w śródmieściu zamienię na dwa samodzielne mieszkania dwupokojowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 767. 7228-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z używalnością kuchni. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 766. 7229-G

4 POKOJE, 2 kuchnie, ogród, 2 ha ziemi, własność Szczecin — Dąbie, Gryfińska 1 a—3 zamienię na mieszkanie komunalne w Szczecinie. 7230-G

POKOJ umeblowany samotnemu Panu ewentualnie dwom wynajmę. Niebuszewo, tel. 445-86. 7231-G

2-POKOJOWE mieszkanie, kuchnia, (komfort) w Bydgoszczy zamienię na 2—3 pokoje w Szczecinie w domku 1—2 rodzinnym z ogródkiem na Pogodnie względnie nowe budownictwo śródmieście. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 770. 7232-G

MARYNARZ poszukuje 2 pokoi z łazienką w śródmieściu. Warunki do omówienia. Telefon 34-928. 7233-G

POKOJ z kuchnią w Gdyni zamienię na większe w Szczecinie. Gdynia, Żeromskiego 4 a m. 5 Przyborowski. 7234-G

2 POKOJE, kuchnia, ul. Łokietka zamienię na pokój z kuchnią w śródmieściu, chętnie w nowym budownictwie. Warunki do omówienia. Tel. 434-29. 7235-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z kuchnią względnie z używalnością kuchni. Tel. 393-47 godz. 15—21. 7236-G

2 DUŻE słoneczne pokoje, komfort, werandą, balkon, garaż zamienię na 3 mniejsze z ogrodkiem. Telefon 445-79. 7237-G

ODDAM pokój komfortowy panu samotnemu na stanowisku, telefon 325-97. 7238-G

2-POKOJOWE mieszkanie, komfort, zamienię na dwa mieszkania jednopokojowe z kuchnią. Wiadomość, Orzeszkowej 13—5 od godz. 18. 7239-G

### Pracownicy Poszukiwani

30 KIEROWCÓW samochodowych z I i II kat. prawa jazdy do pracy na miejscu, zatrudni natychmiast Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa w Szczecinie. Warunki pracy i płacy: wynagrodzenie wg. akordowego systemu płac. Dla kierowców zamiejscowych zapewnione zakwaterowanie i zwrot kosztów podróży. Zgłoszenia przyjmuje: Szczecińskie Przedsiębiorstwo Transportowe Budownictwa Szczecin, ul. Tama Pomorzańska 13 a. 2666-K

ABSOLWENTÓW Techników i Zawodowych Szkół Zasadniczych — specjalności mechaniki precyzyjnej oraz elektrotechnicznej (prądy słabe) na staż, celem nauki zawodu, mechanika maszyn biurowych zatrudni Centrala Maszyn Biurowych Szczecin, Al. Wojska Polskiego 45. W okresie stażu kandydaci szkoleni będą na kursach specjalistycznych. 2761-K

DWÓCH pracowników umysłowych (magazynierów branży odzieżowej), wymagane średnie wykształcenie oraz praktyka zatrudni Spółdzielnia Pracy „Uniwersal" w Szczecinie, ul. Firlika 43. 2780-K

EKSPEDIENTKI, kelnerów i kucharzy do pracy w Szczecinie oraz w miejscowościach nadmorskich zatrudni Centrala Rybna w Szczecinie. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Wały Chrobrego 1, pokój 101 a. 2779-K

KIEROWNIKÓW i sprzedawców do sklepów dwuosobowych, sprzedawców do sklepów dyżurnych oraz komisantów zatrudni natychmiast Dyrekcja MHD Art. Spożywczymi Szczecin — Południe w Szczecinie, ul. Dworcowa 1 a, I p. pokój 24. 2778-K

# Oszczędzaj w PKO

# KURIER SPORTOWY

# JUNAKOWCY wrócili z Zakopanego „ozłoceni"

**ZAWODNICY, DZIAŁACZE I LICZNI GOŚCIE obserwujący tradycyjny, motocyklowy Rajd Tatrzański nie mogli się wprost nadziwić, iż impreza ta odbywa się bez deszczu. Było już bowiem tradycją, że każdy etap podlewany był obficie strumieniami wody. Dzięki tej „nietypowej" pogodzie rajd był nieco łatwiejszy niż poprzednie. Łatwiejszy dlatego, iż czasy kontrolne obliczone na trudności rozmokłej trasy były tym razem bardziej tolerancyjne dla zawodników.**

TO BYŁO jedyne ułatwienie. Trasa bowiem, jak zwykle w Rajdzie Tatrzańskim była bardzo trudna, wiodła przez górskie bezdroża „najezona" trudnymi odcinkami obserwowanymi, na których czujni sędziowie wpisywali punkty karne za każde uchybienie. Trasa Rajdu Tatrzańskiego jest — jak zgodnie twierdzą fachowcy — trudnym egzaminem dla maszyn i zawodników. Z tym większą przyjemnością możemy zakomunikować naszym czytelnikom, iż egzamin ten szczecińscy zawodnicy i ich Junaki zdali na „piątkę z plusem". Junak zajął w konkurencji zespołów fabrycznych trzecie miejsce ulegając jedynie, minimalnie zresztą, tak znakomitym konkurentom jak Royal Enfield i Java. W pokonanym polu zostały takie fabryki jak Simson, MZ i inne.

CIESZY TO niepomiernie, gdyż po dość niefortunnym starcie w rajdzie, w Bergamo, gdzie nasi zawodnicy i Junaki wypadły nieszczególnie, obawialiśmy się o blamaż w Zakopanem. Tym razem jednak Junak nie zawiódł. Jest to zasługa oczywiście zawodników, którzy pojechali niesłychanie ambitnie i naprawdę dobrze, ale również ekipy towarzyszącej — tych „szarych" współtwórców sukcesów. Do Zakopanego przyjechał na rajd dyrektor Szczecińskiej Fabryki Motocykli St. Fortuński, na najtrudniejszych odcinkach jazdy czuwali inżynierowie fabryki i prezes „Junaka" Szpetkowski. Oni, choć nie stawali na podium zwycięzców, są nie mniejszymi bohaterami niż zawodnicy.

Zespół szczeciński starował w konkurencji fabrycznej, gdyby jednak drużyna nasza reprezentowała barwy narodowe, szczeciniacy mogliby wygrać tę najpoważniejszą konkurencję jaką jest walka o główną nagrodę — w konkurencji zespołów narodowych. Zwycięzcy tej konkurencji — Czechosłowacy — mieli bowiem więcej punktów karnych, niż nasza szczecińska drużyna.

JUNAKOWCY przywieźli do Szczecina 6 żółtych i jeden srebrny medal. Na 7 startujących Junaków 7 dojechało w całości do mety co nie udało się żadnej z drużyn — ani narodowych, ani fabrycznych. W takiej konkurencji jaka była w Tatrach — sukces niewątpliwy!

Junaki i tym razem potwierdziły dobrą markę, jaką cieszą się już w całej Europie.

NA WYRÓŻNIENIE zasługuje niezwykle ambitna jazda rekonwalescenta Figurskiego, który, mimo braku dostatecznego treningu wytrzymał trudny rajd kondycyjnie, coraz wyżej w hierarchii sportowej pnie się Nowacki, Orzepowski był jak zwykle niezawodny! Nie co słabiej w zespole Junaka pojechał chyba tylko Kurowski, który był typowany na zajęcie najlepszej w naszym zespole lokaty. Wyprzedzili go jednak w rajdzie nie tylko Orzepowski, ale również i dwaj poprzednio wymienieni szczeciniacy.

Miranowski zdobył srebrny medal „zarabiając" punkty karne za opóźnienie na mecie, spowodowane trzykrotnym defektem koła.

(Rak)

## PŁYWANIE

**NA PŁYWALNI** w amerykańskiej miejscowości Evansville pływak amerykański **JASTREMSKI**, który ustanowił w sobotę rekord świata w wyścigu na 200 m klas., tym razem po prawił rekord świata w wyścigu na 100 m klas., uzyskując czas 1.09,8. Dotychczasowy rekord należał do radzieckiego zawodnika Miniaszkina i wynosił 1.11,5.

✦

**W VANCOUVER** pływaczka kanadyjska **STEWART** ustanowiła rekord świata na 110 y moc., uzyskując czas 1.10,7. Rezultat ten jest lepszy od oficjalnego rekordu świata, należącego do Australijki FRASER. Warto jednak podać, że na tym dystansie inna pływaczka australijska — **ANDREW** miała już czas 1.08,7.

## TURNIEJ SOPOCKI w skromnej obsadzie

DZIŚ na kortach Sopockiego Klubu Tenisowego rozpoczyna się doroczny, międzynarodowy turniej tenisowy. Organizatorom nie udało się jednak ściągnąć żadnych czołowych zagranicznych tenisistów i turniej odbędzie się w skromnej obsadzie. W grach pojedynczych mężczyzn, oprócz całej polskiej czołówki, zobaczymy w Sopocie Amerykanina LESCHA, zaliczającego się do pierwszej dziesiątki tenisistów USA, reprezentanta Południowej Afryki w Pucharze Davisa — MAYERSA, ministra NRD STAHLBERGA, Czechosłowaka SCHONBORNA, trzech tenisistów ChRL oraz kilku innych zawodników. W turnieju wezmą również udział, bawiący w Polsce, przedwojenni reprezentanci Polski — WITTMANN i SPYCHAŁA.

**W ZSRR** przebywają piłkarze II-ligowego **WAWELU Kraków**. W pierwszym swym meczu zespół polski spotkał się w miejscowości Iwanowo z tamtejszym Tekstilszczikom. Mecz wygrali wysoko gospodarze 5:1.

## „PROGRESUL" w Szczecinie z okazji Święta Odrodzenia

JEDNĄ z ciekawszych imprez sportowych organizowanych w Szczecinie z okazji Święta Odrodzenia będzie *międzynarodowe spotkanie piłkarskie*. Na stadionie Pogoni wystąpi zdobywca Pucharu Rumunii, I-ligowy zespół „PROGRESUL" z Bukaresztu. Przeciwnikiem Rumunów, którzy są gośćmi szczecińskiego OZPN, będzie *reprezentacja miasta* opartą na II-ligowych zespołach *Pogoni* i *Arkonii*. A oto skład, jaki podał nam sekretarz OZPN p. J. Heinrich: w bramce *Putkowski*, rezerwa Mendalko; w obronie od prawej: — *Nowacki, Nowak I* i *Ksol* (rez. Skibiński): pomoc wystąpi w zestawieniu — *Bończak, Jabłonowski*. Napad poprowadzi *Kielec*, mając z prawej *Wesołowskiego* i *Jerominka* na skrzydle, a z lewej *Lukoszka* i *Krzyształika*. Rezerwowymi w atauku są Kalinowski i Więcław.

*Spotkanie rozegrane zostanie w niedzielę 23 lipca br. Początek o godzinie 18.30.* (ck)

## Średniowieczne DĄBIE będzie odbudowane

WSCHODNIA dzielnica Szczecina — Dąbie była w średniowieczu samodzielnym miastem. Dopiero w XX wieku Dąbie zostało „pochłonięte" przez szybko rozwijający się portowy Szczecin i stało się częścią wielkiego miasta.

PODCZAS ostatniej wojny Dąbie — ważny węzeł kolejowy — zostało bardzo silnie zniszczone. Obecnie opracowano szczegółowy plan odbudowy tej dzielnicy, uwzględniający jej pradawny charakter. Centrum Dąbia będzie więc posiadało kształt owalnicy z usytuowanym tu zabytkowym barokowym pałacykiem książąt Pomorza Zachodniego i gotyckim kościołem.

DZIELNICA będzie miała głównie charakter mieszkalny. Wzniesie się tutaj duże kino, nowoczesną pocztę, dwie dalsze szkoły z boiskami (jedną szkołę już wybudowano), ośrodek zdrowia, ratusz dla dzielnicowej rady narodowej, bibliotekę, 3 przedszkola i zespół pawilonów handlowych. W miejscu, w którym rzeka Płonia uchodzi do olbrzymiego Jeziora Dąbie, zostaną rozbudowane urządzenia plażowe oraz powstanie duży hotel i ośrodek campingowy dla turystów krajowych i zagranicznych.

(ZAP)

# RENESANS DZIEWOKLICZA

- Boje i brodzik
- „Ina" przez Kanał Odyńca
- Brawo handlowcy!

**ZAPOMNIANA przez tyle lat, pusta do niedawna plaża w Dziewokliczu, zapełniła się ubiegłej niedzieli miłośnikami słońca i kąpieli. Rejon Dróg Wodnych przewiózł motorówką „Ina" przeszło 200 pasażerów, przedsiębiorstwo „Piecyzwo-Nabial" dostarczyło napojów chłodzących i przekąsek, w przeddzień otwarcia kąpieliska ogrodzono linami brodzik dla dzieci i założono boje pływające.**

* * *

TEREN plaży jest już w znacznym stopniu oczyszczony. Jak zapewnił jeden z budowniczych Dziewoklicza inż. Koźmian z Elektrowni Pomorzany, już w tym tygodniu położy się okrąglaki i nawiezie żwiru na błotnistą dróżkę, prowadzącą od Szosy Poznańskiej nad Kanał Odyńca, dzięki czemu trasa przewozu pasażerów zostanie znacznie skrócona. Inż. Marcelin Charaszkiewicz, dyrektor techniczny MPK, wydał już polecenie przesunięcia przystanku autobusowego w pobliże kąpieliska. W tym tygodniu do prac porządkowych przystąpi również — oprócz robotników Elektrowni i Gazowni — 20-osobowa grupa funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej.

PRACOWNICY Rejonu Dróg Wodnych będą kontynuowali oczyszczanie przystani dla motorówek, położonej po zachodniej stronie plaży.

Nie brak jeszcze mankamentów; czas na zagospodarowanie Dziewoklicza był zbyt krótki. Przypominamy Dyrekcji DOKP przyjęte zobowiązanie wybudowania prowizorycznego bodaj szatnetu. Do przedsiębiorstwa Deratyzacji i Dezynsekcji zwracamy się z gorącą prośbą, aby na tereny plażowe skierowało ekipę z aparatem do rozpylania DDT, celem zlikwidowania plagi komarów.

OSTATNIA niedziela wykazała w pełni, ile może zdziałać inicjatywa zakładów pracy. Jesteśmy przekonani, że do dnia 22 lipca, a więc do terminu oficjalnego otwarcia plaży w Dziewokliczu, prace porządkowe posuną się znacznie naprzód. Konieczne jest przede wszystkim nawiezienie większej ilości piasku. Organizatorzy odbudowy wysunęli projekt, aby wybagrować Kanał Odyńca i piasek przerzucić na plażę. (p)

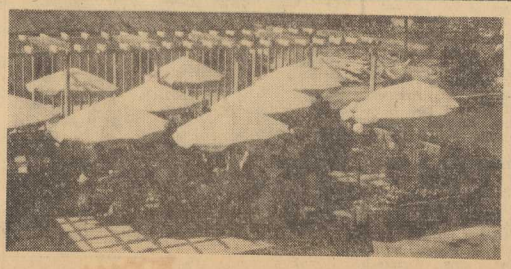

## Na kawę do „ALBATROSA"...

RESTAURACJA i kawiarnia „Albatros" w Świnoujściu została starannie przygotowana do nowego sezonu. Przed lokalem czynny jest ogródek przystosowany do konsumpcji dań restauracyjnych, przy stolikach pod parasolami. Dla wycieczek czynne jest spejalne okienko, w którym można dostać obiad do własnej menażki. Taras przy kawiarni na piętrze otrzymał nowe koszykowe meble.

W kawiarni gra codziennie na dansingach, ta sama, co w ubiegłym roku, orkiestra J. Pytlika z Łodzi. Nowością jest zradiofonizowanie restauracji, gdzie też można tańczyć.

Restauracja uruchomiła również 6 kiosków w pobliżu „Albatrosa" z piwem, wodami gazowanymi i lodami. Zaś trzech sprzedawców roznosi napoje po plaży.

Rozszerzenie działalności lokalu nie pociągnęło za sobą zwiększenia liczby personelu, jest tylko lepsza organizacja. Niemałą zasługę ma w tym pełen inicjatywy nowy kierownik lokalu — Władysław LANG. (B)

## OWOCE pilnie poszukiwane!

**KILKASET osób przebywających na leczeniu w sanatorium Zdunowo rokrocznie pod adresem szczecińskiego handlu wysuwa stale te same pretensje. Chodzi o to, że w sklepie spożywczym znajdującym się na terenie sanatorium brak jest w okresie letnim owoców.**

**Chorzy nie mogą wychodzić poza teren sanatorium i dlatego zdani są na łaskę sklepu. Wprawdzie otrzymują oni w zakładzie pełne wyżywienie, a nawet witaminy, jednakże nie zastąpią one witamin naturalnych zawartych w owocach.**

**Ponieważ w Szczecinie na brak owoców narzekać nie można, sądzimy, że Wydział Handlu spowoduje lepsze zaopatrzenie sklepu w Zdunowie.** (hs)

## Zwolennicy „małej motoryzacji"

**ZAKŁADY** Metalowe w Dębie (woj. rzeszowskie) **wyprodukują do końca tego roku ok. 1000 ulepszonych silników spalinowych o pojemności 50 cm sześc. Silniki te o estetycznym wyglądzie i stosunkowo niewielkim ciężarze, posiadają rozrusznik nożne.**

**Cena nowych silników nie przekroczy 2 tys. zł. W silniki S-38 będą wyposażone motorowery „Ryś" i „Żak", produkowane przez Zakłady Metalowe Wrocław-Zakrzów.** (AP)

## Awantury na świeżym powietrzu

W DNI świąteczne na ul. Budziszyńskiej tuż przy wejściu na ogródki działkowe POD „PIAST" odbywają się zabawy pod tak zwanym gołym niebem. Skutki tych igraszek odczuwają pobliscy mieszkańcy z bloków mieszkalnych od nr 19 do 23.

ZABAWA nie byłaby zabawą, gdyby nie płynęło na niej gęstą struga wino

i piwo, które podnosi atmosferę wśród uczestników do stanu wrzenia. Wybucha ją awantury, nierzadko dochodzi do pospolitej bijatyki. Pijacy używają sąsiednich bram do dyskretnych czynności, ciemności i latek schodowych sprzyja ją kobietom, których reputacja jest więcej niż podejrzana.

Z TEGO WŁAŚNIE POWODU mieszkańcy wymienionych bloków proszą o wydanie zakazu organizowania zabaw przy ogródkach działkowych „PIAST" co niewątpliwie uwzględni Prezydium DRN Śródmieście. (ks)

## Budowę Domu Turysty w Świnoujściu WSTRZYMUJE spór... o fundamenty

ŚWINOUJŚCIE cieszy się coraz większą popularnością. Toteż miasto nie może nadążyć z możliwościami kwaterowania i wyżywienia wczasowiczów. Tymczasem budowa Domu Turysty z dużym hotelem i punktami gastronomicznymi jest ciągle pod znakiem zapytania. Zgodnie z planami budowa miała być zakończona jeszcze w tym roku, a najpóźniej z początkiem przyszłego. Niestety zanosi się na znaczne przesunięcie terminów, bo nie można ustalić kto zapłaci za... fundamenty.

DOM TURYSTY ma kilku inwestorów, którzy nie mogą dojść do porozumienia. Inwestorzy części parterowej, gdzie będą się mieścić usługi gastronomiczne, twierdzą, że do ich potrzeb nie są konieczne tak solidne fundamenty, jakich wymaga wielokondygnacjowa część hotelowa. Zaś GKKF — inwestor części wysokościowej — oświadczył, że obchodzą go tylko koszty hotelu od pierwszego piętra wzwyż.

Jedni i drudzy czekają kto się pierwszy zdecyduje na sfinansowanie fundamentów. Odbyło się już na ten temat wiele konferencji i spotkań, ale jak na razie bez rezultatu. (B)

## Dla uczczenia ŚWIĘTA LIPCOWEGO

**PRACOWNICY** Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego podjęli cenne zobowiązania dla uczczenia rocznicy PKWN-u — 22 Lipca.

**Załoga budowy Kabel—Zatom** zobowiązała się przyśpieszyć o 15 dni termin oddania kompleksu obiektów.

**Na budowie Zakładów Włókien Sztucznych w Żydowcach** zostanie osiągnięta oszczędność 220 tys. złotych, dzięki ulepszeniu technologii wykonawstwa. Ten sam zespół pracowników zobowiązał się, poza planem, wykonać rurociąg kanalizacyjny dla szkoły w Podjuchach, co umożliwi oddanie obiektu w dniu 1 września 1961 r.

**Załoga budowy Bazy Ryby Żywej**, w porcie szczecińskim postanowiła oddać obiekt na 30 dni przed terminem, co przyspieszy eksport ryby.

**Wzorowa brygada zbrojarska Zygmunta Marciniaka** zobowiązała się wyelimi-nować do minimum odpady stali zbrojeniowej, co przyniesie oszczędność ok. 1 tony stali miesięcznie.

**Inne brygady S-BP** oszczędzą ok. 500 tys. zł przez polepszenie organizacji pracy, zmniejszenie zużycia materiałów, oraz lepsze wykorzystanie sprzętu i transportu. (B)

## A kierowcy sobie...

**NA ruchliwszych ulicach Szczecina wymalowano białe pasy, a mieszkańcy zostali pouczeni, że w tych właśnie miejscach należy przechodzić jezdnię. Mimo zdarzających się jeszcze wykroczeń, trzeba przyznać, że przechodnie na ogół stosują się do przepisów o poruszaniu się na jezdniach, czego nie można powiedzieć o zmotoryzowanej części mieszkańców Szczecina.**

**SAMOCHODY i motocykle zbliżając się do białych pasów nie zawsze zwalniają bieg, a kierowcy traktują przechodnia na białym pasie tak, jakby znalazł się on na najbardziej niewłaściwej do przechodzenia części jezdni.**

**WYDAJE NAM SIĘ, że dopóki kierowcy ignorować będą białe pasy, a dojeżdżając do nich nie będą zwalniać biegu — dopóty na ulicach panować będzie bałagan.**

**OSTRZEŻENIEM niech będzie wypadek, który wydarzył się 15 bm., kiedy to motocyklista potrącił kobietę przechodzącą ul. Jagiellońską w oznaczonym miejscu.** (hs)

WALKI ULICZNE w początkowym okresie wojny domowej w Hiszpanii.

(Foto — Archiwum)

# ZA LUDOWĄ HISZPANIĘ

NA POLACH HISZPANII wsławiła się mężstwem XIII Brygada im. Jarosława Dąbrowskiego oraz oddziały im. Wróblewskiego, Mickiewicza, Głowackiego i Palafoksa. Republikanie hiszpańscy zachowali na zawsze w pamięci Dąbrowszczaków i ich dowódcę gen. Karola Swierczewskiego (Waltera). Wielu Dąbrowszczaków odznaczyło się podczas II wojny światowej w szeregach GL i AL, w I Armii lub we francuskim ruchu oporu.

mgr W. SULEWSKI

W GŁÓWNEJ KWATERZE ochotniczego batalionu kobiecego hiszpańskiej milicji ludowej.

(Foto — Archiwum)

**PUCZ, który gen. Franco wywołał 18 lipca 1936 r. uderzając na czele zaciężnych marokańskich pułków i kondotierów z Legii Cudzoziemskiej na Hiszpańską Republikę, gdzie od niedawna rządził Front Ludowy, był częścią składową wielkiej ofensywy faszyzmu przeciwko ludom Europy.**

ZAPOCZĄTKOWANY na dwa lata przed anek sją Austrii i rozbiorem Czechosłowacji, miał rzucić strach na ludy Europy, ustanowić na jej zachodnim cyplu bazę do dalszych agresji. Na ten charakter puczu wskazywała od razu lewica, cała postępowa opinia światowa.

Faszystowskie Włochy i III Rzesza udzieliły puczowi ogromnej pomocy. Włoskie samoloty i okręty przerzuciły z Maroka do zachodniej Hiszpanii pierwsze oddziały frankistowskie. Włoskie faszystowskie dywizje piechoty i brygady pancerne łamały później pozycje republikańskie, a niemieckie lotnictwo na czele z osławionym legionem „Condor" niszczyło miasta Hiszpanii.

W obronie Republiki zjednoczyła się ogromna większość społeczeństwa hiszpańskiego. I dlatego, choć frankiści i interwenci zamienili Hiszpanię w morze ruin, traktując ją jako poligon doświadczalny dla swych czołgów i samolotów, Republika broniła się długo i wytrwale. Pod Madrytem i pod Guadalajarą ofensywy republikańskiej w Aragonii, nad Ebro i pod Saragossą, faszyści ponieśli niejedną ciężką klęskę.

Rządy Europy odniosły się obojętnie do tragedii hiszpańskiej, mas kując to wywodami o „nieinterwencji". Niektóre, jak np. rząd sanacyjny w Polsce, hortystowski na Węgrzech czy królewski rząd Rumunii nie ukrywały tego, że sympatyzują z Franco.

TRZEBA podkreślić, że ZSRR konsekwentnie bronił Republiki Hiszpańskiej, domagał się na forum Ligi Narodów podjęcia sankcji przeciwko interwentom, wspomagał Republikę ochotnikami i materiałnie.

Natomiast narody Europy solidaryzowały się z Republiką i jej obrońcami. Stąd szeroka akcja pomocy dla Hiszpanii republikańskiej, któ rej najwyższym wyrazem było powstanie ochotniczych Brygad Międzynarodowych. Solidaryzując się z Republiką udali się do Hiszpanii i wzięli udział w jej obronie intelektualiści tej miary, jak amerykański pisarz Hemingway, niemieccy pisarze Wilhelm Renn i Bertold Brecht czy francuski pisarz André Malraux. W latach 1936—38 ponad dwadzieścia brygad i oddziałów międzynarodowych broniło Republiki. Były wśród nich brygady: polska, francuska, amerykańska, włoska i niemiecka, dwie ostatnie złożone z emigrantów — antyfaszystów.

## Nowe miliardy na zbrojenia w NRF

JAK podaje „Frankfurter Allgemeine Zeitung", wydatki bońskiego ministerstwa obrony, jedynie na materiały zbrojeniowe mają w przyszłym roku wzrosnąć o 300 mln DM w porównaniu z rokiem bieżącym.

Dziennik informuje dalej, że do r. 1964 przeznacza się 4 miliardy marek na zakup lekkich i ciężkich czołgów, 2,1 mld na budowę okrętów wojennych, 4,6 mld na produkcję amunicji, 1,6 mld na pojazdy mechaniczne dla Bundeswehry oraz miliard marek na sprzęt radiotelegraficzny. (ZAP)

Ucięte ręce i kagańce na twarzach

# CZERWONY PYŁ na drogach Angoli

„ZAJMIEMY SIĘ NIMI W PRZYSZŁYM MIESIĄCU, KIEDY MI NIE PORA DESZCZOWA".

Tak mówił przed miesiącem o powstańcach Angoli jeden z dowódców oddziałów portugalskich w Luanda, stolicy tego kraju.

Dziś deszcze ustały. Zaczęła się pora suszy. Zielone drzewa i krzewy, odświeżone długotrwałą wilgocią, pokryły się grubą warstwą ciemnoczerwonego pyłu. Zewsząd wiatr nawiewa tumany owego ceglastego pyłu. Z daleka wygląda on jak za stygła krew.

**Dowódca garnizonu w Luanda dotrzymał słowa. Dziś, gdy drogi Angoli obeschły po trzymiesięcznych deszczach, dzień i noc ciągną na północ kolumny wojsk. Tropią po lasach niedobitków z wiosek spalonych napalmem. „Pacyfikują" nietknięte jeszcze osiedla. Żołnierze Salazara zabijają dzieci na rękach matek. Tam gdzie trudniej jest wyśledzić kryjówki uchodźców, żołdacy portugalscy bardziej pomysłowo organizują sobie „brudną robotę". Przebierają się za tubylców i przy dźwiękach tam-tamów zwołują mieszkańców na wiec. Gdy już wszyscy są zgromadzeni w wiosce, zza drzew pada salwa karabinów maszynowych.**

„JEŃCÓW SIĘ NIE BIERZE" — stwierdza lakoniczny komunikat dowództwa wojsk portugalskich.

Gdyby zresztą nawet brano jeńców, los ich byłby nie do pozazdroszczenia. W Angoli bowiem więźniom nierzadko ucina się ręce. Jak pisze tygodnik francuski „Le Monde" wśród 60 tysięcy uchodźców z Angoli, którym udało się zbiec do Konga, znajdowało się kilkudziesięciu byłych więźniów. Wszyscy mieli ręce skute żelaznymi łańcuchami, a niektórzy nosili na twarzach stalowe kagańce.

**Oddziały powstańcze koncentrują się w lasach oczekując nadejścia pory deszczowej, która pozwoli im przystąpić do nowej ofensywy. Planami operacyjnymi kieruje ze swej siedziby w Leopoldville Holden Roberto, przywódca Angolskiej Unii Ludowej. Wkrótce i on przeniesie swą kwaterę główną do Angoli.**

„W lasach angolskich — powiedział on w wywiadzie udzielonym korespondentowi dziennika „LE MONDE" — będę wprawdzie odcięty od świata, co ogromnie utrudni mi działanie. Teraz jednak, gdy Portugalczycy rozpoczęli ofensywę na wielką skalę, muszę być razem z moimi oddziałami. Potem znów powrócę do Leopoldville i stąd pokieruję ofensywą, która rozpocznie się wraz z nastaniem deszczów i która będzie decydującym etapem naszej walki". (m. j.)

## Brunatny SEN o „Wunderwaffe"

**DZIENNIK polonijny „WIADOMOŚCI CODZIENNE" pisze na marginesie dążeń Bonn do uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową:**

„Kiedy po wojnie ukazały się pierwsze wiadomości o hitlerowskich przygotowaniach do produkcji bomb atomowych, ludzkość dowiedziała się, jak niedaleko jej było do zagłady. Nikt nie miał, a chyba i dziś nie ma wątpliwości, że generałowie Hitlera rozpaliliby wiele atomowych krematoriów, powodowani tym samym duchem zniszczenia i zemsty, który obrócił w gruzy Warszawę.

Dla broni atomowej była już nawet nazwa „Wunderwaffe" (cudowna broń). (...) Trudno nie wspomnieć tamtych lat, kiedy się czyta o żądaniu wyposażenia Bundeswehry w broń atomową, na razie „tylko" w ramach NATO, we władzach której zasiada były podwładny Hitlera — Adolf Heusinger.

Na razie „tylko" w ramach NATO, ale NRF-owskie plany wybiegają w przyszłość. Oto dowiadujemy się z „Neue Rhein-Zeitung", że w NRF wytypowano już pięć geologicznych obszarów nadających się do zakopania promieniotwórczych odpadków, które jak wiadomo powstają przy masowej produkcji materiałów rozszczepialnych. (...)

Troski i zabiegi u zachodnich sojuszników o powierzenie broni atomowej — swoją drogą, a przygotowanie do produkcji własnych bomb—swoją. Wszystko to oczywiście w celach obrony. Tylko, że ostatnio coraz częściej napomykają zachodnioniemieccy sztabowcy, że najlepsza obrona jest atak." (ZAP)

# MOSKWA przemysłowa

*(Korespondencja własna „KURIERA")*

NA OGÓŁ przywykliśmy traktować Moskwę jako centrum polityczne i kulturalne Kraju Rad, nie zawsze zwracając uwagę na jej olbrzymi potencjał przemysłowy. Dane statystyczne wykazują tymczasem, że Moskwa jest najpotężniejszym ośrodkiem przemysłowym Związku Radzieckiego. Produkcja przemysłowa stolicy ZSRR stanowi 1/10 globalnej produkcji przemysłowej całego kraju.

W CIĄGU blisko 44 lat władzy radzieckiej Moskwa wyrosła na potężny gigant, co znajduje plastyczny wyraz we wzroście mieszkańców i zajmowanego przez stolicę obszaru. **W 1912 r. Moskwa rozciągała się na obszarze 17.661 ha i liczyła 1.618 tys. mieszkańców, dzisiaj natomiast obszar Wielkiej Moskwy wynosi 87.500 ha, zaś ilość mieszkańców obliczana jest na blisko 7 mln.**

Na terenie Moskwy skupionych jest **ponad 1000 wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.** Do najważniejszych wyrobów moskiewskiej produkcji przemysłowej należą: **silniki elektryczne, transformatory, łożyska kulkowe, samochody, kable, dźwigi wszelkich rozmiarów, najbardziej nowoczesne tokarki i obrabiarki, wszelkiego rodzaju artykuły włókiennicze i obuwnicze itp.**

Przemysł moskiewski posiada szczególnie dogodne warunki rozwoju. Składa się na to wiele czynników między innymi takich: jak korzystne położenie pod względem komunikacyjnym, bliskość instytutów naukowo-badawczych, z którymi przemysł jest w najściślejszym kontakcie.

Od kilku lat w moskiewskim przemyśle przyjęto **kurs na pełną modernizację, automatyzację i racjonalizację.** Rozmiary tego przedsięwzięcia obrazują chociażby zadania, wytyczone na rok 1961. Otóż **w bieżącym roku przemysł moskiewski uruchomi 405 nowych linii potokowych, zainstaluje w fabrykach 4.400 nowych tokarek oraz zmodernizuje i usprawni 12.730 maszyn.** Dzięki tym poczynaniom przemysł moskiewski **zaoszczędzi w 1961 roku: 5.700 ton metali kolorowych i 600 mln kWh** oraz **wyprodukuje dodatkowo 1.000 samochodów ciężarowych, 10.000 opon samochodowych, 1,5 mln mb tkanin i 220.000 par obuwia.** Do roku 1965 do moskiewskich fabryk wprowadzonych będzie **14.000** nowych automatów, **15.000** nowych tokarek, zautomatyzowanych będzie całkowicie 27 nowych wielkich fabryk oraz 139 oddziałów fabrycznych.

Przemysł moskiewski przoduje także pod względem stałego unowocześniania profilu i asortymentu produkcji. W jednym *tylko 1960 roku podjęto w moskiewskich fabrykach seryjną produkcję 2.000 nowych typów maszyn, przemysł włókienniczy dostarczył 159 nowych rodzajów tkanin, a przemysł obuwniczy 334 nowych modeli obuwia. Przedsiębiorstwa moskiewskie wyprodukowały 5.650 nowych tokarek i wprowadziły 400 linii automatycznych i półautomatycznych.*

We wszystkich fabrykach moskiewskich rozwija się walka o podniesienie wydajności pracy. W walce tej biorą udział całe załogi. **We współzawodnictwie pracy** o tytuł brygady, oddziału, zakładu Pracy Komunistycznej **bierze udział w okręgu moskiewskim 1.000 fabryk, 4.600 oddziałów fabrycznych i 18.000 brygad.** W Moskwie powstało 46 [illegible] wysokiej wydajności pracy, w której frezerzy i tokarze zapoznają się z najbardziej nowoczesnymi metodami pracy.

W Moskwie już obecnie podjęto *przygotowania do Światowej Wystawy*, która ma tu mieć miejsce w 1967 roku. Na południowym zachodzie miasta już w końcu tego roku przystąpi się na obszarze 520 ha do pierwszych prac wystawowych. Moskwę w czasie trwania wystawy ma odwiedzić 7 mln gości zagranicznych. Nie ulega wątpliwości, że to ważne wydarzenie jeszcze bardziej zdopinguje przemysł moskiewski do nowych osiągnięć.

ZDZISŁAW CZAPLIŃSKI

JAN LITAN

# KRYPTONIM „BAZYLISZEK"

— CIEKAWE, moi drodzy. Tropię szpiega już ponad dwa miesiące, a wszystko wskazuje na to, że on kręci się na waszym terenie. — Co wiecie jeszcze o Syburaku?

— O nim samym niewiele. Natomiast jego otoczenie... Przede wszystkim, żona Syburaka, Halina... Kobietka niczego sobie, ale lekkomyślna. Plotkarka i gaduła. Nie rozumie i nie docenia wysiłków męża. Robi mu wyrzuty, że ją zaniedbuje, że myśli tylko o pracy.

— No i cóż z tego, towarzyszu. Nie widzę na razie żadnego związku ze sprawą.

— POCZEKAJCIE — powiedział naczelnik — jej serdeczna koleżanka jeszcze z czasów szkolnych, to żona przedstawiciela wojewódzkiego handlu owocami, niejakiego Stanukowskiego. Otóż przed rokiem współpracownik, a jednocześnie przyjaciel Stanukowskiego zbiegł za granicę w obawie przed aresztowaniem. Nadużycia. Stanukowski wiedział prawdopodobnie o tych machinacjach i przypuszczalnie maczał w tym palce, ale nie można mu było nic udowodnić.

NAD tym warto się zastanowić. Wiadomość ta mogła być jakimś ogniwem w moich dociekaniach. Na razie jednak stokroć ważniejsze było ustalenie, z kim Syburak stykał się w niedzielę rano, a więc wtedy, kiedy miał przy sobie teczkę z planami „Bazyliszka". Ustalenie tego pozostawiłem towarzyszom. Sam zaś wezwany przez szefa, podążałem do Warszawy.

* * *

ZMĘCZONY usnąłem w samochodzie. Obudziłem się dopiero na Grójeckiej, gdy kierowca raptownie zahamował przed przebiegającym jezdnię niesfornym przechodniem. Na chwilę wstąpiłem do swego mieszkania. Żony nie było w domu. Napisałem na karteczce, że wrócę za dwie godziny i popędziłem do szefa.

— Przypominasz sobie, że mówiłem ci o facecie, który wychodzi wieczorami — zaczął bez żadnych wstępów szef.

— Tak.

— No, więc wyobraź sobie, że facet wlazł na drzewa, albo spaceruje po wysokim morskim brzegu i odczytuje sygnały nadawane z morza, których my nie widzieliśmy. Ładna historia, co?

— Wybaczcie, towarzyszu szefie, ale na prawdę nic z tego nie rozumiem.

— Zaraz ci wszystko wyjaśnię. Cierpliwości, mój drogi. Obserwujemy faceta, o tym już wiesz. A ten facet, młokos zresztą, ma miniaturowy aparat-lornetę do odbioru sygnałów promieni podczerwonych, nadawanych z morza w odległości kilkunastu mil od brzegu. Aparat sfotografowaliśmy.

PODAŁ mi zdjęcie, na którym zobaczyłem urządzenie przypominające zapalniczkę.

— A co to ma wspólnego z moją sprawą? — zapytałem zniecierpliwiony. Byłem piekielnie zmęczony i chciało mi się okropnie spać.

— Facet po odebraniu sygnałów, które oznaczały „powtórzyć próbę, niewyraźne", poszedł na pocztę i wysłał ogłoszenie do kieleckiego „Słowa Ludu" o zagubieniu dokumentów. To jego sposób łączności z twoim szpiegiem. Nie zna go i nie wie, do kogo dotrze odebrana przez niego wiadomość.

— To gość już siedzi?

— A dlaczego mielibyśmy zostawić go na wolności? Już czas, żeby posiedział. Dosyć się naspacerował.

— A co będzie, jeśli facet kłamie i nadał zupełnie inną wiadomość? Może uprzedził szpiega i ten się ulotni, zanim go schwytamy? Wiemy już przecież, że to dobry gagatek. Szukaj później igły w stogu siana — zakończyłem z wyrzutem.

— Mylisz się, mój drogi. Oblicz, ile czasu zajmie dotarcie listu do redakcji i zamieszczenie ogłoszenia.

— „Słowo Ludu" nie ma wielu ogłoszeń o zagubieniu dokumentów.

— Zapominasz, kochanie, o tym, że możemy poprosić o zatrzymanie tego ogłoszenia na tak długo, jak długo to będzie dla nas wygodne. A poza tym, mój drogi, do tego czasu musisz go znaleźć. Musisz — zakończył z uśmiechem, jakby prosił mnie o najprostszą przyjacielską przysługę.

* * *

NA ROZKAZ można wykonywać wiele rzeczy, ale spać na rozkaz nie można. Przewracałem się z boku na bok. Skąd się bierze ta pewność szefa, że szpieg wkrótce wpadnie w nasze ręce? I to za moją sprawą! Żadnych wskazówek, tylko ta pewność!

W biurze otrzymałem wiadomość z Gdańska, że na planach „Bazyliszka" stwierdzono w rogach śla'y szpilek. Potwierdziło to znany mi fakt, że były fotografowane. Zawiadomiono mnie również, że plany, od razu po przywiezieniu ich przez inżyniera Syburaka, przekazane zostały do poszczególnych wydziałów. Potwierdził się więc i ten wniosek, że musiały być fotografowane przed jego wyjazdem, w czasie, gdy je miał przy sobie.

(d. c. n.) (35)

Szczecińskie Zakłady Graficzne C-1